

Śladami naszego papieża – str. 11



W sprawie kolektorów... – str. 31

NASZA GMINA MSZANA DOLNA

KWIECIEŃ 2011 Nr 2 [47] Cena 1 zł

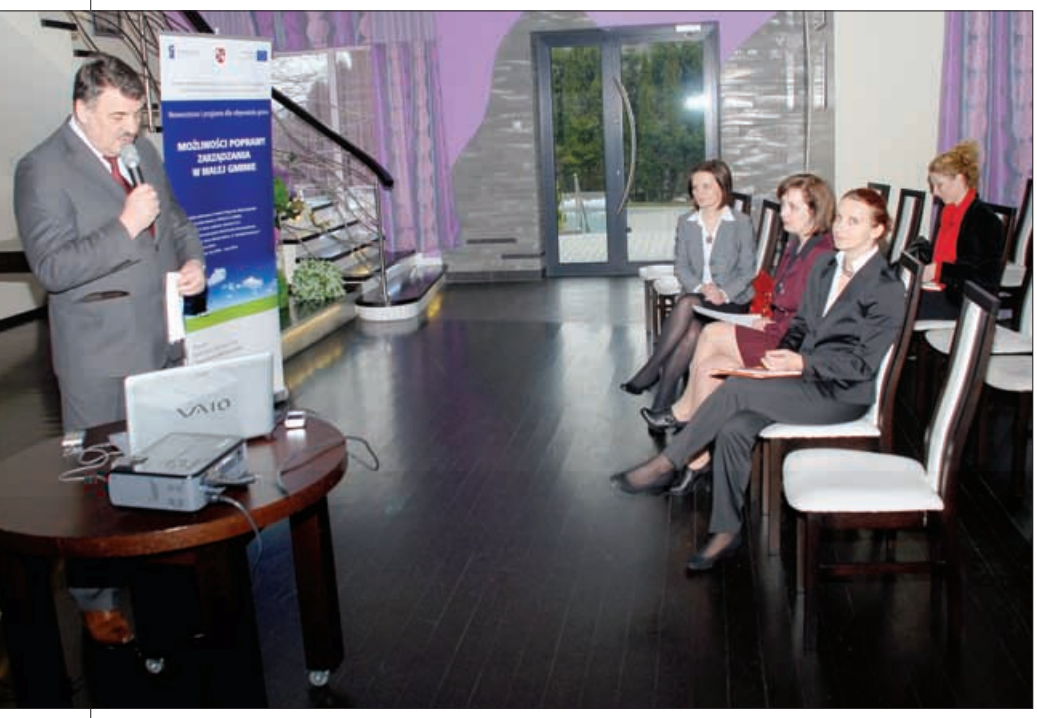
KWARTALNIK SAMORZĄDOWY



PRZYJAZNA GMINA

DOKĄD PŁYNĄ WODY TERMALNE...

BYĆ ALFĄ I OMEGĄ



Przyjazna gmina

W związku z realizacją przez gminę Mszana Dolna projektu pn: „Nowoczesna i przyjazna dla obywatela gmina", realizowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, 23 marca w restauracji Foksal w Mszanie Dolnej odbyło się seminarium „Możliwości poprawy zarządzania w małej gminie" dla gmin wiejskich z terenu Małopolski.

Uzasadnieniem tego działania jest potrzeba propagowania możliwości rozwoju małych gmin wiejskich w aspekcie pozyskiwania środków na lepsze zarządzanie gminą, zachęcanie do wprowadzenia zmian poprzez zaprezentowanie projektów możliwych do zrealizowania mających na celu usprawnienia działania i zmodernizowanie instytucji, usprawnienie obsługi przedsiębiorców oraz rozwój e-administracji.

Uczestnicy seminarium: przedstawiciele Jednostek Samorządu Terytorialnego z sąsiednich powiatów, m.in. gminy: Dobra, Niedźwiedź, Słopnice, Kamienica, Stryszów, Czarny Dunajec, Spytkowice, Ochotnica Dolna, Lubien, Jabłonka, Wiśniowa, Nawojowa, Niepołomice, Nowy Targ, Mszana Dolna, Szaflary, Sułkowice, Łapanów, miasto Limanowa, radni gminy Mszana Dolna, kierownicy jednostek organizacyjnych oraz kierownicy referatów Urzędu Gminy Mszana Dolna.

Na Seminarium zaprezentowano dwa panele tematyczne:

I. Rozwój e-administracji i rozwiązań ICT w administracji publicznej:

– Świadczenie usług elektronicznych przez jednostki samorządu terytorialnego w kontekście zmian w przepisach prawa; Możliwości wsparcia inwestycji samorządowych z zakresu społeczeństwa informacyjnego środkami UE; Wirtualne Biuro Obsługi Klienta/Przedsiębiorcy;

II. Procedury usprawniające zarządzanie i realizację zadań statutowych w samorządzie gminnym: Rola gminy w tworzeniu warunków do rozwoju społeczno-gospodarczego na poziomie lokalnym; Budowanie pozytywnego wizerunku urzędu i urzędnika; Modele konsultacji społecznych. Celem realizowanego projektu jest podniesienie jakości usług świadczonych przez Urząd Gminy na rzecz mieszkańców i przedsiębiorców oraz wzrost kompetencji pracowników. Środki finansowe uzyskane w ramach tego projektu posłużyły przede wszystkim do finansowania szkoleń i studiów podyplomowych pracowników Urzędu Gminy, zainstalowania Infokiosków – z których mogą korzystać zainteresowani mieszkańcy. Infokioski dadzą możliwość pozyskiwania informacji o urzędzie oraz pobierania formularzy i potrzebnych dokumentów. Efektem realizacji programu było ponadto utworzenie Biura Obsługi Klienta/Lokalnego Okienka Przedsiębiorczości, które mieści się na parterze w budynku Urzędu Gminy Mszana Dolna ul. Spadochroniarzy 6, do którego zadań należy m. in.: przyjmowanie dokumentów składanych przez klientów, rejestracja przyjętych spraw, udzielanie informacji o sposobie załatwienia sprawy klientom zgłaszającym się do Urzędu, udostępnianie kart informacyjnych, wzorów wniosków i formularzy, udostępnianie do przeglądania przez klientów aktów prawnych (Dzienników Ustaw, Monitorów Polskich, Dzienników Urzędowych Województwa Małopolskiego).

Punkt Obsługi Klienta jest czynny w godzinach pracy Urzędu, tj. od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.30 – 15.30.

Infokioski dadzą możliwość pozyskiwania informacji o urzędzie oraz pobierania formularzy i potrzebnych dokumentów.

Projekt zakończy w czerwcu konferencja, której celem będzie: podsumowanie rocznego cyklu podnoszącego kompetencje pracowników Urzędu Gminy Mszana Dolna, zaprezentowanie osiągnięć założonych rezultatów projektu, zachęcenie uczestników konferencji po stronie JST do inwestowania w zwiększanie kompetencji kadr urzędu, które są głównym ogniwem pomiędzy zakładanymi celami rozwoju gminy a ich realizacją prowadzącą do sukcesu.

MARTA WCISŁO

kwiecień 2011 | w numerze:

Wydarzenia

Dokąd płyną wody termalne? 5
W trosce o rodzinę 6
Wymogi wzajemnej zgodności 7
Radni uchwalili 9
Zmiany w OSP 9
Budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Łętowem 10
Święci na naszych drogach 11
Wspólny Jubileusz 50-lecia par małżeńskich Miasta i Gminy Mszana Dolna 15

Edukacja

Święto szkoły po góralsku 16
W gościnie u marszałka 17
Super dziennikarze w Radiu Kraków 18
Z mojej gminy do... Krakowa 19

Portrety Zagórzan

Była alfą i omegą 20

Edukacja

Wiele wiedzą o ruchu drogowym 23
„Mały Gość Niedzielny" w szkole w Łostówce 23

Ekologia

Pszczoły budzą się po zimie! 24
Na ratunek Ziemi 25

Kultura

Kto czyta, więcej wie 26
Claudia Kuczaj na konkursie w Nowym Targu 27

Projekty UE

Projekt systemowy GOPS w Mszanie Dolnej na 2011 r. 28
Wizyta eksperta ze Szwajcarii 28
W sprawie kolektorów... 30

Sport

Trzeci z rzędu triumf Justyny Kowalczyk w Pucharze Świata! 32
Wysokie miejsca naszych stacji narciarskich 35
Z Raby Niżnej na Mistrzostwa Europy 35
Rugbyści nie tracą formy 36
VII Małopolskie Mistrzostwa Młodziczek w Mszanie Dolnej? 37
Sezon 2010/2011, jedenasty dla zawodników LKS Witów Mszana Górna 38
Zacięta rywalizacja w unihokeja 40

WWW.MSZANA.PL



Wspólny Jubileusz 50-lecia par małżeńskich

W dniu 9. kwietnia br. odbyła się wspólna dla Jubilatów z terenu Miasta i Gminy Mszana Dolna uroczystość z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego. Świętowanie rozpoczęto wspólna msza św. w mszańskiej Parafii p. w. Miłosierdzia Bożego.



W gościnie u marszałka

Uczniowie dwóch szkół – z Olszówki i Raby Niżnej – wyjechali pod koniec marca na wycieczkę do Warszawy. Jej organizatorkami były: dyrektor szkoły w Olszówce Bogusława Pajdzik oraz katechetka Dominika Kubińska.



Wizyta eksperta ze Szwajcarii

4 kwietnia gościliśmy w Urzędzie Gminy Mszana Dolna szwajcarskiego eksperta ds. energetyki solarnej – Leo Engelera, Sylwię Słomiak – reprezentującą Szwajcarsko–Polski Program Współpracy oraz Jakuba Karcz – z Władzy Wdrażającej Programy Europejskie.



Dokąd płyną wody termalne?

Rozmowa z Markiem Pankiem, Przewodniczącym Rady Nadzorczej spółki Gorczańskie Wody Termalne

Ponad trzy lata temu rozmawialiśmy na temat spółki Gorczańskie Wody Termalne, Zarządy się zmieniały, Rada Nadzorcza zaczęła nową kadencję, ale basenów jakoś nie widać…

– Tak, trzy lata upłynęły. Póki co stoi stary zawór…

Czyli, trzy lata i nic?

– Wręcz przeciwnie. Sprawy idą do przodu, z tym, że jak na razie spółka musi uporać się z procesem koncesyjnym. A jak wiemy, nie jest to w naszych realiach ani proste, ani tanie. Spółka, żeby mogła eksploatować wody termalne, musi dysponować dwoma koncesjami. Pierwsza z nich jest na rozpoznawanie wód termalnych, druga na ich eksploatację. Pierwszą z tych koncesji spółka już otrzymała w sierpniu ubiegłego roku.

Czyli teraz czekamy na drugą koncesję?

– Nie do końca. Bo wpierw musimy zgodnie z tą pierwszą koncesją dokonać badania złoża. A tu niestety zaczynają się schody. Badania są bardzo kosztowne..

Kosztowne, to znaczy ile? Pół miliona, milion?

– Jakby to były nawet dwa miliony, to prace pewnie już by trwały. W lutym tego roku był przetarg, oferent zaoferował wykonanie prac za trzy miliony trzysta tysięcy.

Kwota trudna do wyobrażenia. Pewnie majątku spółki by nie starczyło?

– Tu nie chodzi tylko o majątek. Tu chodzi o racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi, bo spółka na razie tylko takimi środkami de facto dysponuje. Zarząd podjął jedynie słuszną decyzję, kończąc bez rozstrzygnięcia procedurę przetargową i nie narażając spółki na przepłacenie za usługę. Zwłaszcza, że różnica pomiędzy ofertą, a przedmiarem wynosiła ponad milion złotych.

No to mamy problem?



Marek Panek

– Nie do końca, już 4 kwietnia będzie otwarcie ofert w kolejnym przetargu, jest szansa, że będzie więcej oferentów i dzięki temu koszty będą realne.

Ale nawet, jakby to były dwa miliony, to jest bardzo dużo…

– Dużo, ale jest rozwiązanie. Składamy wniosek o dofinansowanie do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Jest szansa, że połowa kosztów będzie ze środków funduszu dofinansowana.

– To już wygląda lepiej. Czyli, gdyby dobrze poszło….

– To za pół roku będziemy wiedzieć, czy złoże jest do eksploatacji, jaka jest szansa na wody i jaka jest realna wartość spółki. Po tym terminie spółka wystąpi o drugą koncesję i wtedy będzie już perspektywa zarówno prac wydobywczych, jak i budowlanych przy budowie basenów.

Jaka jest kondycja finansowa spółki?

– Spółka, krok po kroku, dzięki determinacji udziałowców i wsparciu ze strony Skarbu Państwa, buduje swoją pozycję. Rzeczowe aktywa trwałe w tym grunt na koniec ubiegłego roku wynoszą ponad dwa i pół miliona. Spółka jest właścicielem nieruchomości o powierzchni 1,25 ha. Gdyby się okazało, że możliwa jest eksploatacja złoża, to wartość spółki istotnie wzrośnie. Według mojego rozeznania, wartość samego gruntu wzrośnie z dzisiejszych czterystu tysięcy do prawie półtora miliona. Nie mówiąc już o wartości samego złoża popartego koncesją. Planujemy zresztą pozyskać więcej gruntów.

> – Tylko nieszczęśliwy zbieg okoliczności, czyli absolutna niemożność eksploatacji złoża mogłaby spowodować stratę. Ryzyko w każdym takim przedsięwzięciu istnieje. Ale jest też perspektywa poważnych zysków.

Czyli Gmina Mszana Dolna na tym interesie nie straci?

– Tylko nieszczęśliwy zbieg okoliczności, czyli absolutna niemożność eks-

Z ostatniej chwili...

W dniu 6 kwietnia 2011 r. został przeprowadzony przetarg na rozpoznanie złoża. Jedyna oferta złożona przez PPNiG „NAFTA" w Krakowie opiewa na kwotę 2.666.804,82 zł. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie na początku maja b. r. zostanie podpisana umowa na prace rozpoznawcze.

ploatacji złoża mogłaby spowodować stratę. Ryzyko w każdym takim przedsięwzięciu istnieje. Ale jest też perspektywa poważnych zysków, czy to z dywidendy, czy ze sprzedaży udziałów. O zyskach całego regionu po uruchomieniu basenów powiedziano już wystarczająco dużo. Największe ryzyko ponosi powiat limanowski, ale widać determinację, żeby cel osiągnąć. Gminy też, każda, na ile może, inwestują w spółkę.

Tylko czy tego majątku spółki wystarczy do zakończenia inwestycji?

– Oczywiście, że nie. Bo mówimy o nakładach wielomilionowych. Ale moim zdaniem udziałowcy obrali dobry kierunek – prowadzić proces inwestycyjny, jak najdłużej się da, bez udziału środków zewnętrznych, pozyskując przy tym środki z programów publicznych. Im bowiem później wejdzie do spółki inwestor strategiczny, tym więcej będzie musiał za to wejście zapłacić, gdyż rynkowa wartość udziału wzrośnie. Nominalna jest pięćdziesiąt złotych, ale nawet dzisiaj, przed zbadaniem złoża na pewno wartość rynkowa udziału jest już wyższa.

Czyli czeka nas poszukiwanie inwestora strategicznego. Są jakieś preferencje, np. biznes lokalny?

– Decyzja będzie należeć do udziałowców. Teraz zdecydowanie za wcześnie o tym mówić. Reguły wyłonienia inwestora trzeba będzie opracować dopiero wtedy, gdy będzie jasne, że nadszedł czas na takie posunięcie. To muszą być czytelne i jasne reguły. Dzisiaj spółka ma czysto samorządowy charakter i w mojej ocenie, nie trzeba tego zmieniać. Z perspektywy gminy Mszana Dolna, w związku z budową basenów są dwa cele do osiągnięcia: pierwszy, wiadomo, rozwój regionu, ale jest też drugi, niemniej ważny: zysk z samej inwestycji w spółkę.

Czy za kolejne 3 lata mieszkańcy Mszany Dolnej będą się już kąpać w basenach w Porębie Wielkiej?

– Tego dzisiaj nie wiem. Ale sądzę, że za kilka miesięcy, po zakończeniu prac badawczych, będziemy już o tym wiedzieć. Nam nic nie pozostaje, tylko konsekwentnie, krok po kroku zbliżać się do celu, budując przy tym podstawy finansowe spółki. Jeśli geologia nie pokrzyżuje nam planów, będzie dobrze.

W trosce o rodzinę

Spotkanie Organizacyjne Zespołu Interdyscyplinarnego Gminy Mszana Dolna

Punkt Konsultacyjny do spraw Uzależnień i Przemocy Urzędu Gminy Mszana Dolna rozszerzył zakres świadczeń dla ofiar przemocy. Mogą korzystać z pomocy prawnika, psychologa i pracownika socjalnego.

30 marca w Urzędzie Gminy Mszana Dolna odbyło się pierwsze spotkanie Zespołu Interdyscyplinarnego do Spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. W skład Zespołu wchodzą przedstawiciele Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Komisariatu Policji, Oświaty, Służby Zdrowia, a także Sądu Rejonowego w Limanowej – Zespołu Kuratorów Zawodowych.

Celem działania Zespołu jest integracja i koordynacja działań wszystkich podmiotów wchodzących w skład Zespołu, diagnozowanie problemu przemocy w rodzinie, podejmowanie działań w środowisku zagrożonym przemocą w rodzinie mających na celu przeciwdziałanie temu zjawisku, inicjowanie interwencji w środowisku dotkniętym przemocą w rodzinie, rozpowszechnianie informacji o instytucjach, osobach i możliwościach udzielenia pomocy w środowisku lokalnym, inicjowanie działań w stosunku do osób stosujących przemoc w rodzinie.

Wójt gminy, Bolesław Żaba przywitał wszystkich zebranych i wręczył członkom Zespołu zaświadczenia powołania do pracy w Zespole.

Zaproszona na spotkanie Maria Szubryt – st. aspirant Wydziału Prewencji KP w Limanowej zapoznała uczestników ze skalą problemu przemocy na terenie całego powiatu i naszej gminy.

Wszyscy członkowie Zespołu podpisali oświadczenia o zachowaniu poufności informacji i danych, otrzymali Regulamin Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego oraz niezbędne druki konieczne do pracy. Ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i kopię Zarządzenia Wójta Gminy w sprawie powołania Zespołu. Na spotkaniu został wybrany zarząd Zespołu: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz.

> Celem działania Zespołu jest integracja i koordynacja działań wszystkich podmiotów wchodzących w skład Zespołu, diagnozowanie problemu przemocy w rodzinie, podejmowanie działań w środowisku zagrożonym przemocą.

Realizując ustawowo określone zadania od 1 kwietnia 2011r. została rozszerzona działalność Punktu Konsultacyjnego o dyżury świadczone ofiarom przemocy przez specjalistów: prawnika, psychologa i pracownika socjalnego.

Punkt Konsultacyjny do spraw Uzależnień i Przemocy, UG Mszana Dolna, ul. Spadochroniarzy 6, pokój nr 1

mgr Jadwiga Maciążek, **psycholog**, wtorek: 14.00-18.00
mgr Sabina Kogut, **specjalista terapii uzależnień**, środa: 15.00-17.00, czwartek: 15.00-17.00
mgr Marek Panek, **radca prawny**, piątek: 15.00-16.00
Pracownik socjalny, poniedziałek: 15.30-16.30, środa: 8.00-10.00.

W czasie trwania dyżurów można uzyskać informację pod numerem tel. (18) 3319810



Wymogi wzajemnej zgodności

Od 1 stycznia 2009 roku w Polsce wysokość przyznawanych Płatności bezpośrednich oraz niektórych płatności realizowanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) 2007-2013 (płatności z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania [ONW], zalesianie gruntów rolnych, programów rolnośrodowiskowych), uzależniona jest od spełnienia przez rolników wymogów Wzajemnej Zgodności (ang. cross-compliance).

Wdrożenie wymogów jest realizowane w kilku etapach. Od 1 stycznia 2009 roku rolników obowiązują wymagania z zakresu dobrej kultury rolnej, ochrony środowiska, identyfikacji i rejestracji zwierząt. Od 1 stycznia 2011 roku są wdrażane wymagania w zakresie zdrowia publicznego, zdrowia zwierząt i zdrowotności roślin, a od 1 stycznia 2013 roku – wymagania w zakresie dobrostanu zwierząt.

Kontrola przestrzegania wymogów Wzajemnej Zgodności w obszarze Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt jest prowadzona w gospodarstwach rolnych od 2009 roku przez organy Inspekcji Weterynaryjnej zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 25 marca 2009 r., określającym liczbę przyznawanych punktów, jaką przypisuje się stwierdzonej niezgodności oraz procentowej wielkości zmniejszenia płatności bezpośredniej, udokumentowanej raportem z czynności kontrolnych w zakresie Wymogów Wzajemnej zgodności w obszarze IRZ.

Kontrola obejmuje następujący zakres:

• Wymóg dotyczący posiadania numeru siedziby stada

Gospodarstwo utrzymujące trzodę chlewną, bydło, owce, kozy powinno posiadać numer siedziby stada.

Nie dotyczy posiadacza zwierzęcia utrzymującego nie więcej niż jedną świnię, z przeznaczeniem na własne potrzeby.

• Wymogi dotyczące siedzib stad utrzymujących zwierzęta z gatunku świnie

Rolnik powinien prowadzić aktualną księgę rejestracji świń, dokonując wpisów do tej księgi w terminie 7 dni od dnia zdarzenia powodującego obowiązek wpisu.

Księga rejestracji świń w formie papierowej powinna być prowadzona zgodnie ze wzorem określonym w załączniku do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 29 lipca 2005 r. w sprawie księgi rejestracji bydła, świń, owiec lub kóz (Dz. U. Nr 151, poz. 1268, z późn. zm.)

Dane zawarte w księdze rejestracji świń powinny być przechowywane nie krócej niż przez okres 3 lat od dnia utraty zwierzęcia.

W siedzibie stada wszystkie świnie powinny być oznakowane bezzwłocznie, a w każdym przypadku przed opuszczeniem przez zwierzęta siedziby stada za pomocą kolczyka założonego na lewą małżowinę uszną lub tatuażu umieszczonego w sposób czytelny i trwały w obu małżowinach usznych świń albo na ich grzbiecie, zawierających numer identyfikacyjny zwierzęcia gospodarskiego.

• Wymogi dotyczące siedzib stad utrzymujących zwierzęta z gatunku bydło

Rolnik zobowiązany jest do prowadzenia księgi rejestracji bydła w formie papierowej lub elektronicznej i przechowuje dane zawarte w księdze rejestracji bydła przez okres, co najmniej 3 lat od dnia utraty zwierzęcia.

Rolnik powinien prowadzić aktualną księgę rejestracji bydła, dokonując wpisów do księgi rejestracji w terminie do 7 dni od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie powodujące obowiązek wpisu.

W siedzibie stada wszystkie sztuki bydła powinny być oznakowane poprzez umieszczenie na obu uszach kolczyków w terminie 7 dni od urodzenia zwierzęcia lub dnia kontroli granicznej, w przypadku zwierzęcia przywożonego z państwa trzeciego (z wyłączeniem przypadku, gdy miejscem przeznaczenia zwierzęcia jest rzeźnia, a uboju zwierzęcia dokona się w terminie 20 dni od dnia przeprowadzenia takiej kontroli) nie później niż do dnia opuszczenia siedziby stada, w której się urodziły, albo zwierzę pochodzące z innego państwa członkowskiego nie posiada swoich oryginalnych kolczyków.

Posiadacze bydła winni zgłosić fakt urodzenia, śmierci oraz przewozu bydła

do i z siedziby stada wraz z datami tych zdarzeń kierownikowi biura Powiatowego ARiMR w terminie do 7 dni od dnia nastąpienia zdarzenia.

W siedzibie stada wszystkie sztuki bydła powinny posiadać paszporty zgodne z wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 06.06.2007 r. w sprawie wzoru paszportu bydła (Dz. U. Nr. 112, poz. 772). Paszport powinien zawierać wymagane dane, które powinny być zamieszczane natychmiast po przywiezieniu zwierzęcia do siedziby stada i bezpośrednio przed jego wywiezieniem.

Rolnik będący posiadaczem bydła przedstawia na żądanie ARiMR oraz organów Inspekcji Weterynaryjnej, informacje dotyczące pochodzenia, identyfikacji lub przeznaczenia bydła.

• Wymogi dotyczące siedzib stada utrzymujących zwierzęta z gatunku owce lub kozy

Rolnik powinien prowadzić księgę rejestracji owiec lub kóz w formie papierowej lub elektronicznej i przechowywać dane zawarte w księdze rejestracji przez okres 3 lat od dnia utraty posiadania zwierzęcia.

Rolnik powinien prowadzić aktualną księgę rejestracji owiec lub kóz, dokonując wpisów do tej księgi w terminie 7 dni od dnia zdarzenia powodującego obowiązek wpisu.

W siedzibie stada wszystkie sztuki owiec lub kóz powinny być właściwie oznakowane za pomocą kolczyków, w terminie 180 dni od urodzenia lub 14 dni od dnia przeprowadzenia kontroli granicznej, w przypadku owiec lub kóz przywożonych z państwa trzeciego (z wyłączeniem przypadku, gdy miejscem przeznaczenia zwierzęcia jest rzeźnia, a uboju zwierzęcia dokona się w terminie 5 dni roboczych od dnia kontroli granicznej) jednak nie później niż do dnia opuszczenia siedziby stada, w której się urodziły, albo zwierzę pochodzące z innego państwa członkowskiego nie posiada swoich oryginalnych kolczyków.

Rolnik będący posiadaczem owiec lub kóz przedstawia na żądanie ARiMR oraz organów Inspekcji Weterynaryjnej, informacje dotyczące pochodzenia, identyfikacji i ewentualnego miejsca przeznaczenia owiec lub kóz, które hodowca posiadał, przechowywał, transportował, sprzedawał lub poddawał ubojowi w okresie 3 lat.

W przypadku przewozu owiec i kóz w obrębie terytorialnym państwa zwierzętom tym powinny towarzyszyć dokumenty przewozowe zgodne z wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19.07.2005 r. w sprawie wzoru dokumentu przewozowego dla owiec i kóz (Dz. U. Nr 142, poz. 1195) Dokumenty przewozowe powinny być przechowywane przez okres co najmniej 3 lat od dnia przewozu zwierząt do miejsca przeznaczenia. Kopie dokumentów przewozowych dla owiec lub kóz powinny być dostarczane przez rolnika na żądanie ARiMR lub organów Inspekcji Weterynaryjnej.

Ponadto rolnik zobowiązany jest dokonywać spisu stanu stada owiec lub kóz co najmniej raz na 12 miesięcy, nie później niż w dniu jesiennego przeglądu stada na formularzu z ARiMR. Formularz ten należy przekazać do biura powiatowego ARiMR.

Niezgodność z wymogami szacowana jest w skali punktów od 1-5 (5 punktów najwyższa szkodliwość) i uzależniona jest: od zasięgu szkodliwości, dotkliwości i trwałości.

W każdym przypadku, niezależnie od gatunku zwierząt, w razie kontroli ze strony Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz organów Inspekcji Weterynaryjnej rolnik powinien udostępnić pisemne lub ustne informacje, dokumenty oraz dane informatyczne związane z przedmiotem kontroli. Pracownik ww. Instytucji jest upoważniony do wykonywania czynności kontrolnych na podstawie art. 31a. ustawy z dnia 26 stycznia 2007 roku o płatnościach w ramach sytemu wsparcia bezpośredniego (Dz. U. 2008 Nr 170, poz. 1051, z późn. zm.)

Posiadacz siedziby stada, który uniemożliwi przeprowadzenie kontroli będzie podlegał sankcjom w postaci wstrzymania płatności bezpośrednich.

Organ przeprowadzający kontrolę sporządza raport końcowy z przeprowadzonych czynności kontrolnych na podstawie protokołu kontroli. W przypadku gospodarstwa, które posiada więcej niż jedną siedzibę stada, ww. raport jest opracowany na podstawie protokołów kontrolnych z poszczególnych siedzib stad. Raport sporządzany jest w trzech egzemplarzach, oryginał otrzymuje rolnik, kopię Inspekcja Weterynaryjna i Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Sankcje z tytułu niedociągnięć

Sankcje z tytułu niedociągnięć w gospodarstwie nalicza ARiMR na podstawie liczby punktów, jaką przypisuje się stwierdzonej niezgodności w obszarze zdrowie publiczne i zdrowie zwierząt w zakresie Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt.

Niezgodność z wymogami szacowana jest w skali punktów od 1-5 (5 punktów najwyższa szkodliwość) i uzależniona jest: od zasięgu szkodliwości tj. ograniczony do siedziby stada w gospodarstwie, dotkliwości tj. wykraczający poza siedzibę stada w gospodarstwie, trwałości tj. wykraczający poza gospodarstwo.

Jeżeli podczas kontroli na miejscu pracownik Inspekcji Weterynaryjnej stwierdzi drobne uchybienia w zakresie IRZ określonych w załączniku nr 4 do Rozporządzenia Ministra i Rozwoju Wsi z dn. 25 marca 2009 r. kwalifikuje to uchybienie jako drobna niezgodność. Wówczas w raporcie z czynności kontrolnych kontroler wskazuje termin podjęcia działań naprawczych. Rolnik zobowiązany jest do usunięcia ww. niezgodności i w wyznaczonym terminie złożyć oświadczenia o podjętych działaniach naprawczych w Biurze Powiatowym AR i MR. Po usunięciu drobnej niezgodności i złożeniu oświadczenia nie są naliczane sankcje, natomiast brak podjęcia działań i niezłożenie wymaganego oświadczenia skutkować będzie nałożeniem sankcji z tego tytułu.

ZOFIA KOŁODZIEJ
PZDR w Limanowej

Radni uchwalili

V sesja, 28 lutego 2011r.

1. Nr V/40/2011 w sprawie zmian budżetu Gminy Mszana Dolna na 2011 rok.
2. Nr V/41/2011 w sprawie wskazania przedstawiciela do Rady Nadzorczej Gorczańskie Wody Termalne sp. z o.o.
3. Nr V/42/2011 w sprawie zmiany uchwały Nr XXXI/258/04 Rady Gminy Mszana Dolna z dnia 30 listopada 2004 r. w sprawie zarządzenia poboru podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości od osób fizycznych w drodze inkasa.
4. Nr V/43/2011 w sprawie powołania Komisji Inwentaryzacyjnej oraz określenia jej składu i wyboru przewodniczącego komisji.

VI sesja, 28 marca 2011r.

1. Nr VI/44/2011 w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki.
2. Nr VI/45/2011 w sprawie zmian budżetu Gminy Mszana Dolna na 2011 rok.
3. Nr VI/46/2011 w sprawie udzielania dotacji z budżetu gminy na podłączenie budynków do kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy.
4. Nr VI/47/2011 w sprawie zarządzenia wyborów sołtysów i rad sołeckich w sołectwach Gminy.
5. Nr VI/48/2011 w sprawie powołania Gminnej Komisji Wyborczej dla przeprowadzenia wyborów sołtysów i członków rad sołeckich.
6. Nr VI/49/2011 w sprawie powołania Obwodowej KW Nr 1 dla sołectwa Glisne.
7. Nr VI/50/2011 w sprawie powołania Obwodowej KW Nr 2 dla sołectwa Kasina Wielka.
8. Nr VI/51/2011 w sprawie powołania Obwodowej KW Nr 3 dla sołectwa Kasina Wielka.
9. Nr VI/52/2011 w sprawie powołania Obwodowej KW Nr 4 dla sołectwa Kasinka Mała.
10. Nr VI/53/2011 w sprawie powołania Obwodowej KW Nr 5 dla sołectwa Kasinka Mała.
11. Nr VI/54/2011 w sprawie powołania Obwodowej KW Nr 6 dla sołectwa Lubomierz.
12. Nr VI/55/2011 w sprawie powołania Obwodowej KW Nr 7 dla sołectwa Łętowe.
13. Nr VI/56/2011 w sprawie powołania Obwodowej KW Nr 8 dla sołectwa Łostówka.
14. Nr VI/57/2011 w sprawie powołania Obwodowej KW Nr 9 dla sołectwa Mszana Górna.
15. Nr VI/58/2011 w sprawie powołania Obwodowej KW Nr 10 dla sołectwa Olszówka.
16. Nr VI/59/2011 w sprawie powołania Obwodowej KW Nr 11 dla sołectwa Raba Niżna.
17. Nr VI/60/2011 w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny nieruchomości położonej w Olszówce.
18. Nr VI/61/2011 w sprawie załatwienia skargi.



Zmiany w OSP

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w OSP na terenie Gminy Mszana Dolna, Niedźwiedź i miasta Mszana Dolna przebiegała w okresie od 1 stycznia do 31 marca 2011 r.

W jednostkach ochotniczych Straży Pożarnych zaszły zmiany i w Łostówce- funkcję naczelnika objął Dh. Kazimierz Kuczaik, za Dh. Kazimierza Chorągwickiego – który będzie pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w OSP Łostówka.

W Olszówce – Prezes Józef Potaczek zrezygnował z pełnienia tej funkcji na rzecz Wojciecha Gil. Lubomierz – Naczelnikiem OSP został Józef Mysza do dnia 23.01.2011r., funkcję tą pełnił Jan Baran. Mszana Dolna – Naczelnikiem OSP został Dh. Marian Kasprzyk, który od 02.11.2007r. pełnił te obowiązki.

Niedźwiedź – Dh. Piotr Misiura objął funkcję naczelnika OSP, którą przez ostatnie 5 lat pełnił Dh. Marek Pałka.

Główne tematy poruszone na zebraniach sprawozdawczo – wyborczych to: podnoszenie poziomu wyszkolenia druhów, większe zaangażowanie w szkolenia i ćwiczenia bojowe, współpraca z instytucjami i organizacjami działającymi na terenie gmin oraz pozyskiwanie nowych członków do OSP.

Po zakończeniu zebrań w OSP ustalono – X Miejsko-Gminny Zjazd Oddziału ZOSP RP w Mszanie Dolnej.

X Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP odbył się dnia 10.04.2011r. w Lubomierzu. Wybrano nowe władze Związku w osobach: Prezes – Dh. Tadeusz Patalita, Wiceprezes – Dh. Stanisław Jania, Wiceprezes – Dh. Stanisław Antosz, Komendant – Dh. Marek Szczypka, Sekretarz – Dh. Ewa Skolarus, Skarbnik - Dh. Piotr Doll, Z-ca komendanta - Dh. Krzysztof Cieluszak, Z-ca komendanta - Dh. Andrzej Żurek, Członek prezydium – Dh. Józef Malec. Pozostali członkowie Zarządu: Jan Aleksandrowicz, Mieczysław Kaczor, Adam Wrzecionek, Marian Pietrzek, Stanisław Kuczaj, Krzysztof Rusnak, Stanisław Główka, Andrzej Smaciarz, Piotr Misiura, Kazimierz Kuczaik, Marian Kasprzyk, Franciszek Dziedzina, Andrzej Aleksandrowicz, Jan Adamczyk, Tadeusz Węglarz, Wojciech Gil.

Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP otworzył Prezes Tadeusz Patalita, a obradom przewodniczył Wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Zwiazku OSP RP Dh. Kazimierz Czyrnek. Z gości zaproszonych obecni byli jeszcze Komendant Powiatowy P. SP. Grzegorz Janczy oraz Wicestarosta Powiatu Franciszek Dziedzina.

X Zjazd zakończono wspólnym obiadem.

EWA SKOLARUS



Budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Łętowem

Umowa na wykonanie zadania pod nazwą „Budowa Sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Łętowem wraz z infrastrukturą zewnętrzną" została zawarta na podstawie wyboru oferty Wykonawcy w podstępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego w dniu 6 lipca 2010 r.

Przetarg wygrała firma Czesława Stożka – Zakład Remontowo-Budowlany Kasinka Mała 491. Inspektorem nadzoru, który sprawuje nadzór inwestorski z ramienia inwestora gminy Mszana Dolna pełni inż. Józef Stożek. Przedmiotem wykonania są roboty budowlane sali gimnastycznej przy szkole podstawowej wraz z zagospodarowaniem terenu.

Termin realizacji zadnia wg umowy przypada na 31 grudnia 2012r. a w przypadku uzyskania dotacji może ulec skróceniu.

KRYSTYNA PIWKO

Zakres prac obejmuje:

– budowę budynku sali gimnastycznej z zapleczem sportowym i przewiązką wraz z instalacjami wewnętrznymi;
– remont pomieszczeń szkoły, rozbiórka schodów zewnętrznych;
– budowę zjazdu z drogi publicznej;
– budowę utwardzeń powierzchni gruntu wraz z miejscami postojowymi, drogą wewnętrzną i ciągami pieszymi,;
– budowę boiska szkolnego wraz z wyposażeniem;
– budowę placu zabaw z elementami małej architektury: huśtawka, piaskownica, zestaw gimnastyczny, ławki, kosze na śmieci;
– rozbiórkę i przebudowę ogrodzenia;
– budowę przyłącza kanalizacji sanitarnej do budynku sali;
– budowę kanalizacji opadowej i drenażu;
– rozbiórkę gazociągu i przyłącza gazu w zmienionej trasie;
– rozbiórkę linii Nn i budowę w zmienionej trasie;
– rozbiórkę istniejącego budynku sklepu wraz z instalacjami wewnętrznymi i przyłączami.

Do chwili obecnej zostały wykonane niżej wymienione roboty:
– prace rozbiórkowe i przygotowanie placu budowy;
– roboty ziemne;
– fundamenty;
– ramy, słupy, belki, płyty, nadproża, belki;
– schody;
– race murowe;
– przyłącz kanalizacji sanitarnej;
– przebudowa przyłącza gazowego.

Beatyfikacja Jana Pawła II

Święci na naszych drogach

Zostały po nich liczne ślady. Niektórych z nich jeszcze ludzie pamiętają, spotykali się z nimi. Byli na tyle współcześni, że mamy ich zdjęcia, nagrano ich głos, ich ruchy zarejestrowały kamery. Przechowujemy troskliwie pamiątki związane z nimi. To święci dzisiejszych czasów. Wielu z nich wyniósł na ołtarze ten, który i sam teraz doznaje tego największego wyróżnienia w Kościele – papież Jan Paweł II. Po sześciu latach od zakończenia ziemskiej wędrówki, naznaczonej wiernym naśladowaniem Syna Bożego, zostaje teraz oficjalnie zaliczony w poczet mieszkańców nieba.

Długa i trudna jest to droga. Powiedział o tym sam Pan Jezus, gdy przestrzegał przed zatraceniem, do którego wiedzie droga łatwa.

Nieskazitelne życie wyróżniające się przez heroizm cnót oraz opinia świętości rozszerzająca się po śmierci takiego człowieka, potwierdzone potem przez żmudny i wszechstronny (nieraz bardzo długi) proces beatyfikacyjny, doprowadzają do uroczystego ogłoszenia kogoś za błogosławionego. Mówi się też – wpisania do katalogu świętych Kościoła. Niekiedy męczeńska śmierć za wiarę, oczywiście połączona z przebaczeniem oprawcom, ułatwia (a więc i przyspiesza) taki proces. – I wtedy czcimy takiego człowieka jako błogosławionego czy świętego Męczennika. Tak było np. w zeszłym roku z wyniesieniem na ołtarze bł. Jerzego Popiełuszki, kapłana i męczennika, tak samo i wcześniej, gdy Jan Paweł II ogłosił bł. męczennikami ofiary prześladowań rewolucji hiszpańskiej lub późniejsze nieco ofiary hitleryzmu lub komunizmu.

Wyniesienie na ołtarze ma dwa „stopnie": beatyfikacja – święty jest czczony jako Błogosławiony (w zasadzie tylko w danym kraju) oraz kanonizacja, gdy taki człowiek zostaje ogłoszony i jest czczony jako Święty – i wtedy już na całym świecie, w Kościele powszechnym, nie tylko lokalnym.

Koniecznie tu trzeba dodać, że to „wynoszenie na ołtarze" to tylko oficjalna aprobata na oddawanie czci w Kościele. Oczywiście nie znaczy to, że oprócz tych błogosławionych i świętych nie ma już innych ludzi, którzy by się cieszyli wieczną radością nieba. Wprost przeciwnie, jest ich o wiele więcej niż tych „udokumentowanych". Zapewne większość z nich stanowią bezimienni, niemało jest też i takich, co cieszą się w swoim środowisku opinią świętości i są znani z imienia i nazwiska. Kościół to wyraźnie podkreśla i oddaje im publiczną cześć w wielką Uroczystość Wszystkich Świętych, choć my – niestety – w ten dzień zajęci jesteśmy przede wszystkim odwiedzaniem cmentarzy i wspominaniem naszych zmarłych. Nawet, zupełnie błędnie, tę Uroczystość nazywają niektórzy „Świętem Zmarłych"...

Bł. Jan Paweł II, papież na naszych drogach

Chyba nie ma takiej gminy jak nasza, połączona w tym wypadku z gminą Niedźwiedź, żeby w tylu jej miejscach można było powiedzieć: tędy przechodził ks. Karol Wojtyła, a tędy biskup (czy potem kardynał) Wojtyła! I wreszcie – żeby można było się pochwalić: a przez środek naszej gminy jechał swoim samochodem Jan Paweł II, papież!

Niech to przedstawi załączony poniej szkic.

Najstarsze wspomnienie dotyczy wycieczki 33-letniego ks. dr. Karola Wojtyły, jaką odbył z gronem ok. 20 młodych ludzi z Rabki w kierunku Limanowej, oczywiście górami. Było to pod koniec czerwca 1953 r. Na trasie były: Luboń Wielki, Glisne, Szczebel, Kasinka Mała, Lubogoszcz (nocleg), Kasina Wielka (msza św.), Śnieżnica, przełęcz na Gruszowcu, Ćwilin. Cały czas prawie po terenie naszej gminy, jej granicami! Ks. Wojtyła nie brał udziału w dalszej wycieczce – wrócił do Krakowa z kilkoma





Polana Podskały

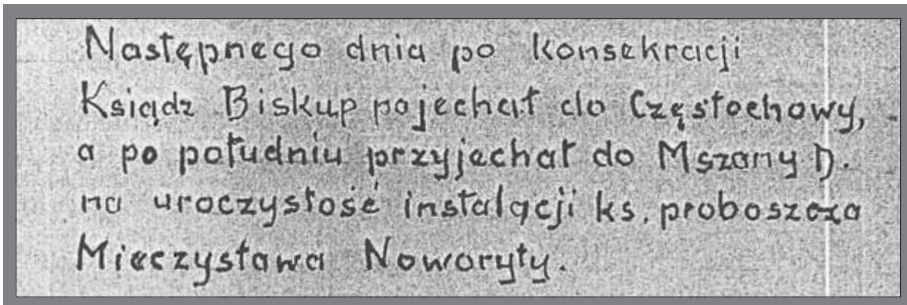
osobami, zapewne na pociąg do Mszany Dolnej, idąc znanym nam szlakiem przez Czarny Dział.

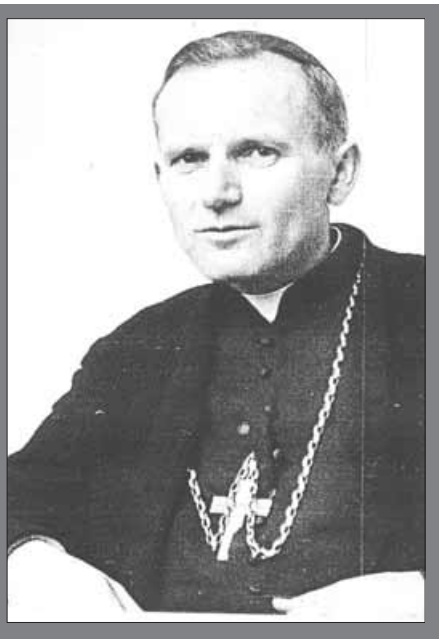
Na drugim, przeciwległym krańcu naszych gmin, w tym wypadku Niedźwiedzia, znajduje się w Gorcach wiele miejsc, które były odwiedzane (latem i zimą) przez dzisiejszego Błogosławionego. Najważniejszym z nich jest zapewne Turbacz, ze swoją wielką i piękną polaną o tej samej nazwie. Stoi tam od 8 lat „szałasowy ołtarz" papieski, upamiętniający jego pobyt w tym miejscu. Tego samego 1953 r., roku wielkiej turystyki ks. Wojtyły, ale już we wrześniu znalazł się tam w piątym dniu swej wędrówki z Suchej Besk. przez Babią Górę, Gorce, Pieniny i Beskid Sądecki do Krynicy. Wędrowało 10 osób, wyprawa trwała 10 dni! Po przyjściu z Klikuszowej na Halę Turbacz i noclegu w bacówce (Stanisława Filasa z Obidowej) rano odprawił mszę św. na prowizorycznym ołtarzu ustawionym w drzwiach gospodarczego pomieszczenia tej bacówki. Znamienne jest, że tę mszę św., jak to wspominają uczestnicy, odprawiał zwrócony „do ludu", stojąc wewnątrz – i patrząc w kierunku wschodnim, akurat na Gorc Kamienicki. Mówi się, że była to msza św. pod tym względem już „soborowa", choć do tej reformy pozostawało jeszcze prawie 20 lat.

Teraz zejdźmy z Turbacza do doliny rzeki Kamienicy i potem z nią dość daleko w kierunku Lubomierza i Szczawy. Tam, niedaleko jej ujścia (polana Trusiówka i osiedle Rzeki) znajduje się polanka, właściwie plac drzewny i mała „leśniczówka" – budka dla pracowników leśnych, dziś nazwana „Papieżówką". Tutaj latem 1976 r. przebywał „nieznany turysta", wynajmując tę „kwaterę" na 2 tygodnie u leśników. Pobyt jego trwał nieco krócej i sam został zdekonspirowany, gdy z Krakowa przyjechali go odwiedzić i poszukiwali go ks. Franciszek Macharski i gość z Rzymu – kardynał Deskur. Mieszkaniec tej „leśniczówki" przygotowywał się do swojego wystąpienia na Światowym Kongresie Eucharystycznym w Filadelfii (USA). Samotny, tak długi pobyt wykorzystywał nie tylko w tym celu, ale także... ulepszał otoczenie swego domku: z rzeki wybierał kamienie i układał je na podmokłym podejściu do niego.

Chyba nie ma takiej gminy jak nasza, połączona w tym wypadku z gminą Niedźwiedź, żeby w tylu jej miejscach można było powiedzieć: tędy przechodził ks. Karol Wojtyła, a tędy biskup (czy potem kardynał) Wojtyła!

W lepszych warunkach przebywał Błogosławiony Turysta dużo wcześniej, bo zimą 1953 r., gdy zamieszkał na krótko w prywatnym domu w osiedlu Przysłop, tuż ponad szosą prowadzącą w dół w kierunku Szczawy. Był wtedy na nartach w Gorcach z grupą młodych fizyków UJ. Do dziś stoi ten dom, a dzisiejsi gospodarze (p. Niedojadowie) chętnie przekazują relacje poprzedników (p. Nachmanów) o ich niezwykłych gościach.


Następnego dnia po konsekracji
Ksiądz Biskup pojechał do Częstochowy,
a po południu przyjechał do Mszany D.
na uroczystość instalacji ks. proboszcza
Mieczysława Noworyty.



Ślady Ojca Świętego. O tym, że biskup Karol Wojtyła wiele razy przyjeżdżał w nasze strony wiemy wszyscy, chodził po okolicznych górach, bo góry kochał. Był w okolicznych wioskach, wielu z nas udzielał sakramentu bierzmowania, wizytował okoliczne parafie, o tym pamiętamy. Wpis w kronice parafialnej parafii Św. Michała Archanioła w Mszanie Dolnej zaświadcza, o mało znanym fakcie z życiorysu Ojca Św. Jana Pawła II, a mianowicie o tym, że biskup Karol Wojtyła, zaraz po konsekracji pierwszą Mszę Św. odprawiał w kościele w Mszanie Dolnej. To tu wtedy stał za ołtarzem, to tu wtedy mówił kazanie w tak szczególnej chwili, potem bywał tu wielokrotnie. Tak mi się wydaje, że za ambonką, przy zachowaniu wszystkich zasad i pewnie po konsultacjach, można by postawić ołtarz, aby oddawać hołd i czcić nowego Świętego w kościele. Jest to dobre i naturalne miejsce dla Naszego Ojca Świętego.

Wyróżniający się spośród nich Turysta w pewnym momencie bowiem, ku zdumieniu gospodarzy, poprosił o jakiś biały obrus na stół, „bo będziemy sprawować Najświętszą Ofiarę"! Zdumienie owo szybko zamieniło się w niebywałą radość i w pełne przejęcia uczestnictwo gospodarzy w tej niezwykłej mszy św.

Znowu wypada nam za naszym Błogosławionym wyjść wyżej w góry. Tym razem na Luboń Wielki. Niestety nie wiemy, jak często bywał na tej popularnej górze i w jej okolicy. Kilka lat temu na uroczystości poświęcenia kaplicy (zadaszenia nad starą kapliczką) ks. kard. Stanisław Dziwisz wspominał ostatnią wędrówkę z kard. Wojtyłą (lata 70. ub. w.) i jeszcze z jakimś księdzem. Miała ona miejsce na nartach, ale pod koniec zimy. Niekiedy narty trzeba było nieść – i Kardynał Wojtyła odmawiał, gdy ktoś chciał mu w tym pomagać!

Z Lubonia zejdźmy teraz niedaleko – do Olszówki. Zapewne turystycznie nie ominął tego pięknego zakątka, ale nie mamy na ten temat pewnych wiadomości. Wspomnę natomiast na wpół turystyczne odwiedziny oazy młodzieżowej. Przez kilkanaście lat przybywała tu młodzież na swe rekolekcje wakacyjne, zwane popularnie oazą. Stary szacowny kościółek drewniany (spłonął niestety w 1993 r.), zabudowania organistówki i te przy plebanii wraz z lokalami u gospodarzy stanowiły jej siedzibę. Krakowski Metropolita przybywał tutaj chętnie nie tylko na oazową uroczystość, ale i w niezapowiedziane (ale bardzo oczekiwane!) odwiedziny. Pamiętam jedne i drugie, byłem parę razy jako „moderator" oazy. Wspomnę taką wczesną poranną wizytę, gdyśmy jeszcze byli przy „porannej toalecie", w większości w potoku, nie było przecież w domach wody bieżącej. Niektórzy, zaskoczeni wizytą takiego gościa, biegli nie dokończywszy jej. Wycierając się ręcznikiem, czy nawet połykając resztki pasty do zębów, przybiegli na krótkie spotkanie z Kardynałem. Było to powodem do kolejnych żartów, których nigdy nie brakowało na każdym jego spotkaniu z młodzieżą.


Na szczycie Lubonia Wielkiego, czerwiec 1953 r.

Przez te wszystkie wspomniane miejsca prowadzi (od 2003 r.) turystyczny „szlak papieski", piękna i żywa pamiątka obecności Wielkiego Turysty wśród naszej beskidzkiej przyrody.

I na koniec, ale za to – najważniejsze wydarzenie: papieska podróż przez środek naszej gminy. Z Krakowa do Starego Sącza przez Kasinkę Małą, Mszanę Dolną, Kasinę Wielką na Gruszowiec i dalej





Beskid Niski, sierpień 1961 r.

do Limanowej i Starego Sącza jechał 16 VI 1999 r. bł. Jan Paweł II, papież. Pamiętamy ten mglisty i trochę deszczowy poranek. Udekorowana pięknie Mszana Dolna, wybiegający ku drodze zaskoczeni tym wydarzeniem mieszkańcy, sznur samochodów – i w jednym z nich biało ubrana, znana i uwielbiana, a wtedy bardzo zmęczona, postać Ojca Św., który poprzedniego dnia nie miał sił celebrować uroczystości na krakowskich Błoniach!...

Szczerze powiem na zakończenie, że mamy wielkie bogactwo tych niezwykłych pamiątek związanych z nowym, tak bliskim nam Błogosławionym. I może dlatego, że był nam tak bliski – mało o tym pamiętamy, a o te pamiątki niestety i mało dbamy. Zachęcam, aby Jego wyniesienie na ołtarze wyprowadziło nas z domów na papieski szlak! Są na nim wyróżnione specjalne miejsca, kapliczki, ołtarze, obeliski. Trzeba o nie starannie zadbać! Coraz bardziej mnie



Turysta w pewnym momencie, ku zdumieniu gospodarzy, poprosił o jakiś biały obrus na stół, „bo będziemy sprawować Najświętszą Ofiarę”! Zdumienie owo szybko zamieniło się w niebywałą radość i w pełne przejęcia uczestnictwo gospodarzy w tej niezwykłej mszy św.

dziwi i niepokoi, że „papieska droga” nie została dotąd w żaden sposób wyróżniona! W innych regionach, gdyby taką mieli, przez te 12 lat zrobiliby z niej wspaniałą pamiątkę i atrakcję. A tymczasem?.. Najpiękniejszy chyba jej odcinek w rejonie przełęczy na Gruszowcu dosłownie straszy i przynosi wstyd. Jestem tego świadkiem!

Błogosławiony Janie Pawle, papieżu i turysto, naucz nas kochać piękno przyrody i piękno człowieka!

KS. JAN ZAJĄC
Kapelan ze Śnieżnicy

Wspólny Jubileusz 50-lecia par małżeńskich Miasta i Gminy Mszana Dolna

W dniu 9. kwietnia br. odbyła się wspólna dla Jubilatów z terenu Miasta i Gminy Mszana Dolna uroczystość z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego. Świętowanie rozpoczęto wspólna msza św. w mszańskiej Parafii p. w. Miłosierdzia Bożego, podczas której Szacowni Jubilaci odnowili przysięgę małżeńską.

Złote gody obchodzili: z terenu Gminy Mszana Dolna – Katarzyna i Władysław Białoń; Maria i Józef Biernat; Helena i Jan Chorągwiccy; Józefa i i Władysław Cyrek; Marianna i Władysław Drabik; Janina i Michał Dudzik; Julia i Michał Farganus; Maria i Józef Fornal; Maria i Stefan Fudro; Stanisława i Józef Gacek; Anna i Jan Gargas; Zofia i Karol Grabiec; Józefa i Franciszek Kaczmarczyk; Zofia i Jan Kamińscy; Zofia i Ignacy Karpierz; Józefa i Władysław Kępa; Józefa i Józef Kościelniak; Maria i Stanisław Leksander; Maria i Eugeniusz Łabęda; Władysława i Kazimierz Majerczyk; Anna i Marian Majerczyk; Jadwiga i Józef Mucha; Helena i Franciszek Myszogląd, Katarzyna i Józef Myszogląd; Janina i Stefan Nowak; Maria i Franciszek Pawlarczyk; Anna i Stefan Piwowar; Ludwika i Jan Płoskonka; Rozalia i Józef Płoskonka; Józefa i Stanisław Poręba; Maria i Władysław Szczypka; Helena i Franciszek Ślaga; Anna i Jan Ślusarczyk; Aniela i Tadeusz Węglarz oraz z terenu Miasta Mszana Dolna -Anna i Tadeusz Białkowscy; Helena i Jan Dobrowolscy; Aniela i Józef Guzara; Aniela i Stanisław Kaletka; Zofia i Adam Karpierz; Maria i Tadeusz Kroczka; Michalina i Michał Krzysztofiak; Helena i Tadeusz Kwiecińscy; Wiktoria i Kazimierz Lipień; Maria i Władysław Madej; Zofia i Maria Palac; Jadwiga i Stanisław Petlic; Barbara i Kazimierz Popiołek; Jadwiga i Tadeusz Sarkowicz; Helena i Michał Stożek; Maria i Stanisław Wacławik; Aniela i Stanisław Wlazło.

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie w imieniu Prezydenta RP wręczyli Burmistrz Miasta – Tadeusz Filipiak oraz Wójt Gminy – Bolesław Żaba. Gratulacje Jubilatom składali również: Adam Malec- Przewodniczący Rady Miasta, Jan Chorągwicki – Przewodniczący Rady Gminy oraz Ksiądz proboszcz Stanisław Parzygnat i Ksiądz proboszcz Jerzy Raźny. Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła Kapela Regionalna rodziny Rusnarczyków z Kasiny Wielkiej wspierana przez Andrzeja Ciężadlika.

Na pamiątkę tych pięknych chwil każda para otrzymała od wójta wraz z życzeniami piękny album dot. Gminy Mszana Dolna, czerwoną różę oraz list gratulacyjny.

Jak na tak zacny Jubileusz przystało były toasty, łzy wzruszenia oraz wspomnienia chwil sprzed 50 lat.

BOGUMIŁA CHALCARZ















Święto szkoły po góralsku

Pierwszy dzień wiosny, 21 marca, zbiegł się w tym roku szkolnym w Zespole Placówek Oświatowych w Mszanie Górnej z uroczystością Święta Szkoły. Uczniowie gimnazjum, nauczyciele oraz zaproszeni goście (Bolesław Żaba – wójt Gminy, Jan Chorągwicki – przew. Rady Gminy, ks. Jerzy Raźny – proboszcz parafii w Mszanie Dolnej pw. Michała Archanioła, radni gminy z terenu Mszany Górnej) zebrali się na sali gimnastycznej, by wziąć udział we mszy świętej oraz akademii upamiętniającej wybitną postać ks. prof. J. Tischnera, patrona naszej szkoły.

Tegorocznym obchodom święta przyświecały jego słowa: „Nad ludzką nadzieją od przedszkolaka, ucznia, aż do dorosłego, w rozmaitych sytuacjach, na rozmaitych życiowych zakrętach wciąż trzeba pracować".

Część artystyczną, rozpoczynającą uroczystości, przygotowali uczniowie z klas: II a, II b, II d, III a, III b, III c pod opieką Katarzyny Sobuń oraz Anny Jurkowskiej. Wielki wysiłek uczniów nagrodzony został licznymi brawami, ale na szczególne wyróżnienie zasłużyli reprezentanci klasy II b: Karol Grabiec, Grzegorz Kowalczyk, Patryk Kowalczyk oraz Paweł Mucha. Wcielili się oni po mistrzowsku w role podhalańskich górali dyskutujących w cieniu drzew u podnóża gór o filozofii. Ich występ przeplatany góralskimi melodiami wywołał uśmiech u wielu widzów. Nasi młodzi „górale" pokazali, że ks. Tischner w swoich dziełach poruszał sprawy wielkie i ważne, ale jednocześnie mówił o nich w sposób prosty i humorystyczny.

Oczywiście nie można pominąć wielkiego wkładu pracy Anny Mrózek – Kotarskiej oraz wspierających ją nauczycieli i uczniów w przygotowanie wyjątkowej dekoracji, która z całą pewnością wpłynęła na odbiór przedstawianych fragmentów „Historii filozofii po góralsku".

Po mszy św. swoje przedstawienie zaprezentowali uczniowie szkoły podstawowej, której patronem jest Maria Konopnicka.

KOŁO DZIENNIKARSKIE
przy ZPO Mszana Górna

W gościnie u marszałka

Uczniowie dwóch szkół Zespołu Szkoły i Przedszkola w Olszówce oraz Zespołu Placówek Oświatowych w Rabie Niżnej wyjechali pod koniec marca na wycieczkę do Warszawy. Jej organizatorkami były: dyrektor szkoły w Olszówce Bogusława Pajdzik oraz katechetka Dominika Kubińska.

Wyjechaliśmy o godz. 4.30 rano, sprzed budynku szkoły w Olszówce. Jechaliśmy długo, aż w końcu ujrzeliśmy tablicę z napisem: Warszawa. Tam przed budynkiem Sejmu czekał na nas nasz poseł Tadeusz Patalita, dzięki któremu mieliśmy możliwość zwiedzić Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej oraz spotkać się z marszałkiem Sejmu Grzegorzem Schetyną. Do spotkania doszło w piątek 25 marca. Ubrani w odświętne stroje zostaliśmy przyjęci w pięknym gabinecie mieszczącym się w budynku Sejmu. Po krótkiej rozmowie, wręczyliśmy panu Marszałkowi upominki, a kapela góralska „Olszowianie" zagrała i zaśpiewała swoje popisowe utwory.

Spotkanie z najważniejszym przedstawicielem polskiego parlamentu w jego gabinecie na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników wycieczki.

Tak rozpoczęła się nasza przygoda z Warszawą. Wszyscy byli bardzo podekscytowani, tym bardziej, że braliśmy udział w obradach. Po zakończeniu zwiedzania Sejmu udaliśmy się w inne miejsca stolicy, m.in. na Krakowskie Przedmieście przed Pałac Prezydencki i do Belwederu, do kościoła św. Anny i pod Pomnik Syrenki. W pierwszym dniu przewodnik oprowadził nas po najciekawszych miejscach stolicy, a do hotelu dotarliśmy dopiero ok. 20.

Drugi dzień zapowiadał się bardzo ciekawie i taki też był. Nasze zwiedzanie rozpoczęliśmy od miejsca, które wywarło na nas ogromne wrażenie. Było to Muzeum Więzienia „Pawiak", które otwarte zostało 28 listopada 1965 r. Kolejnym miejscem, które zwiedziliśmy, było Więzienie Gestapo przy Alei Szucha, następnie Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie byliśmy świadkami zmiany warty honorowej. Duże wrażenie zrobiła na nas wizyta w Państwowym Muzeum Etnograficznym, gdzie mogliśmy zobaczyć piękną wystawę Australia i Oceania, Mapuche, Ziarno Chile oraz przepiękną wystawę Polskich Strojów Ludowych. Miejsce, które również było na naszej



drodze, to pomnik Chopina, o którym mogliśmy się dowiedzieć wiele ciekawych rzeczy od naszego przewodnika.

Program wycieczki przewidywał zwiedzanie najciekawszych miejsc w stolicy. Kolejnym więc punktem programu były Łazienki Królewskie z wszystkimi zabytkami parku – Starą Pomarańczarnią, Pałacem na Wodzie, Teatrem na Wyspie. Oczywiście nie mogło zabraknąć spacerujących pawi, które są „nieodłącznym elementem" Parku Łazienkowskiego od czasów króla Stanisława Augusta. Zwiedzanie w tym dniu dobiegło końca. Mimo zmęczenia czekała nas jeszcze jedna niespodzianka – seans w kinie 5D. Kino 5D to miejsce, w którym widz odbiera film wszystkimi zmysłami. Mogliśmy poczuć zapach pomarańczy, szum wiatru, jednym słowem świetnie się bawić. Po całym dniu pełnym emocji wróciliśmy do hotelu zmęczeni i pełni wrażeń.

Dzień trzeci był równie ciekawy jak poprzednie. Rozpoczęliśmy go od wizyty w Pałacu w Wilanowie oraz w Pałacu Królewskim. Było tam przepięknie. Każdy z nas zachwycał się wystrojem obu pałaców. Kolejnym punktem na naszej drodze było Muzeum Powstania Warszawskiego i na koniec miejsce, które bardzo chcieliśmy zwiedzić, czyli Powązki – najstarszy i najbardziej znany cmentarz w Polsce, na którym spoczywa wiele zasłużonych osobistości. Spacerując po alejkach, można niemalże czytać, jak z otwartej księgi o życiu dawnej Warszawy. W tym miejscu mogliśmy przypomnieć sobie o całkiem niedawnym wydarzeniu, jakim była katastrofa w Smoleńsku, i ludziach, którzy tam zginęli, a zostali pochowani właśnie na Powązkach.

Syci wrażeń, zmęczeni, ale bardzo zadowoleni, wracaliśmy do domów. Wycieczka była bardzo udana. Do zwiedzania zostało w Warszawie jeszcze dużo miejsc. Mamy nadzieję, że pojedziemy tam jeszcze raz.

Składamy serdeczne podziękowania panu posłowi na Sejm RP Tadeuszowi Patalicie za pomoc w organizacji spotkania z panem Grzegorzem Schetyną marszałkiem Sejmu oraz za możliwość zwiedzania Sejmu i Senatu.

Opracowała WIOLETTA KRAUS
Zdjęcia WIOLETTA KRAUS, PIOTR KOWALIK



Młodzi dziennikarze przed siedzibą Radia Kraków

Super dziennikarze w Ra



Na dziedzińcu tynieckiego klasztoru

Nie brakowało wrażeń i ciekawych spostrzeżeń podczas wycieczki młodych adeptów sztuki dziennikarskiej, którzy w nagrodę za uczestnictwo w zajęciach „Super Dziennikarz", realizowanych w ramach projektu „Z mojej Gminy na wyżyny!", pojechali do Krakowa.

Uczniowie pięciu szkół podstawowych: Kasinki Małej, Lubomierza, Łętowego, Łostówki oraz Olszówki odwiedzili klasztor ojców benedyktynów w Tyńcu i siedzibę Radia Kraków przy al. Słowackiego. Wycieczka rozpoczęła się od wizyty w klasztorze. Uczniowie mogli się dowiedzieć, jakie zasady obowią-



adiu Kraków

zują tam zakonników. Wzięli udział w specjalnie dla nich przygotowanych warsztatach. Młodzi dziennikarze musieli się wykazać nie tylko wiedzą historyczną, ale przede wszystkim spostrzegawczością. Z Tyńca pojechali do Radia Kraków. Tam pod okiem redaktora Grzegorza Bernasika mogli od kuchni poznać tajniki pracy w radiu. Najważniejsza jest „Cisza", dlatego na palcach zwiedzili kilka pięter budynku przy al. Słowackiego, po drodze spotykając ciekawe osobistości. Na przykład Andrzeja Grabowskiego, znanego z serialu „Kiepscy". Byli w studiu nagrań im. Romany Bobrowskiej, w newsroomie, czyli w miejscu gdzie reporterzy przygotowują swoje materiały dziennikarskie. Podpatrywali również pracę dziennikarzy, którzy „na żywo" prowadzili program w radiu. Być może niejeden z nich po takiej wizycie, będzie chciał w przyszłości zostać dziennikarzem radiowym.

JÓZEF BUDACZ

Z mojej gminy do... Krakowa

39 uczniów z gminy Mszana Dolna, uczestnicy zajęć „Super Informatyk", w ramach projektu „Z mojej Gminy na wyżyny!", pojechali 1 kwietnia do Krakowa. Tam zwiedzili jedną z krakowskich wyższych uczelni – Akademię Górniczo-Hutniczą – oraz Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.

Na Akademii spacerowali po Muzeum Historii AGH i Techniki, w którym można zobaczyć m.in. liczne modele dawnych urządzeń górniczych i hutniczych (piece hutnicze, walcownie, kolejkę górniczą) oraz dawne maszyny i urządzenia laboratoryjne. Następnie udali się w kierunku Wawelu, by tam zobaczyć ziejącego ogniem smoka. Weszli też do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów w Katedrze na Wawelu, gdzie znajduje się grób pary prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich oraz marszałka Józefa Piłsudskiego.

W drodze na Krakowski Rynek zatrzymali się pod oknem z którego przemawiał papież Jan Paweł II, kiedy przebywał w Krakowie w czasie swoich pielgrzymek do Polski.

W muzeum w podziemiach rynku spacerowali po ziemi, po której stąpali krakowianie w X wieku. Z ogromną ciekawością oglądali odnalezione eksponaty oraz rekonstrukcje średniowiecznego rynku. Dużą atrakcją okazały się średniowieczne sposoby mierzenia i ważenia. Każdy mógł sprawdzić, ile waży „kamieni" lub ile „łokci" ma wzrostu.

AGNIESZKA MICHALCZEWSKA

z mojej gminy na wyżyny



w podziemiach Krakowskiego Rynku FOT. STANISŁAW KARPIERZ

Miłość jest „boska cząstką" – która zamieszkuje w każdym z nas i jest właściwie naszą duszą. Im więcej posługuje się człowiek w stosunku do bliźnich cnotą miłości, tym bardziej rozwija i uszlachetnia swoją duszę.

Robert Baden-Powell

Była alfą i omegą

Słońce tego dnia świeciło jak w lecie. Była to niedziela 28 lutego 2010 roku, w szpitalu w Szczyrzycu w obecności swoich dwóch córek Małgorzaty i Ewy odeszła na wieczną wartę dh hm Barbara Panaś – Druhna Babcia, szefowa… kobieta legenda. W tej samej niemal godzinie w jednym z wrocławskich kościołów prawnuk Babci Panasiowej, Mateusz Wiktor, otrzymuje sakrament chrztu świętego. Zbieg okoliczności? Przypadek? A może Bóg tak chciał, by wypełnić pustkę.

W sobotę przy łóżku Babci byli wszyscy najbliżsi, wnuki, Michał i Kasia Mucha (dzieci Małgorzaty) Grzegorz, Karol i Ewa (dzieci Ewy) zięć Janusz, Basia Janik, Krysia Huber, Jasiu Chorągwicki i ukochany lekarz (przyjaciel domu) Marek Huber. Prawnuki: Jakub (syn Grzesia) Mateusz (syn Karola) oraz synowe Katarzyna i Kamilla były jeszcze we Wrocławiu, nikt przecież nie wierzył, że to ostatnie godziny życia.



Po lewej Barbara Panaś, po prawej prawnuk Mateusz Wiktor

Harcerka z krwi i kości, kierowała się zawsze dobrem dziecka oraz harcerskimi ideałami, braterstwa, służby Bogu i Ojczyźnie. Wychowawca wielu pokoleń dzieci i młodzieży. Kształtowała charaktery małych i dużych ludzi, których los szczęśliwie postawił na drodze Jej życia. Wszystkich zarażała optymizmem, wiarą w to, że nie ma na świecie rzeczy niemożliwych do zrobienia – zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy, które przyczynią się do wywołania uśmiechu na twarzy dziecka. Niezastąpiony doradca oraz przewodnik kilku pokoleń instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego, niepoprawna idealistka wcielająca w życie niejedną maksymę Baden-Powella oraz swoje własne.

Barbara Panaś zd. Cehak urodziła się 12 lutego 1925 r. w Przemyślu. Ojciec Karol Cehak major, z zawodu lekarz weterynarii (bracia mojego dziadka, generał Leopold – obrońca Modlina, pułkownik Leon – był szefem operacji wykrycia broni V1 V2- przy. E. J), matka Matylda Cehak była aktorką, która miała pozwolenie na prowadzenie swojego teatru (po wyjściu za mąż za Karola nie uprawiała zawodu –przyp. E. J.).

W Przemyślu, jako siedmioletnia dziewczynka, wstąpiła do Gromady zuchowej „Polne Kwiaty". Później była harcerką w 12 Przemyskiej Drużynie Harcerskiej „Las" w Przemyskiej Szkole Powszechnej a potem w gimnazjum.

Gdy nadszedł wrzesień 1939 r., pełniła trudną służbę w Pogotowiu Wojennym Harcerek, a podczas okupacji w konspiracyjnym harcerstwie Szarych Szeregów. Przyjęła wówczas konspiracyjny pseudonim „Stary Bór". Była sanitariuszką w przemyskim szpitalu, obsługiwała kuchnie na przemyskiej stacji kolejowej, roznosiła podziemną prasę, broń, a także tajne dokumenty.

11 listopada 1943 r. złożyła Przyrzeczenie harcerskie. Naukę w czasie wojny kontynuowała w nauczaniu konspiracyjnym. Po wyzwoleniu Przemyśla w 1944 r. ujawniła swoją Drużynę w Lwowskiej Komendzie Chorągwi ZHP i rozpoczęła próbę instruktorską.

Po przemianach politycznych w roku 1956 znalazła się wśród organizatorów odradzającego harcerstwa. Weszła w skład powstałej spontanicznie Komendy Hufca w Limanowej skupiającej przedwojennych instruktorów i harcerzy.

Egzamin maturalny złożyła w 1945 r. i towarowym pociągiem pojechała do Krakowa na Uniwersytet Jagielloński studiować polonistykę, a potem socjologię. Na kilka dni przed inauguracją studiów zgłosiła się do Komendy Chorągwi ZHP na ul. Karmelicką 31 (do dzisiaj Chorągiew jest w tym samym miejscu – przyp. E. J.) Przydzielono jej 39. Krakowską Drużynę Harcerek hufca Kraków–Śródmieście. Przez pewien czas prowadziła elitarną drużynę Drużynowych „Huragan". Po roku została Hufcową Hufca Wieliczka.

Do domu przy ul. Prażmowskiego w Krakowie, gdzie wynajmowała pokój, przybyli na studia dwaj bracia Jerzy i Stanisław Panasiowie z Mszany Dolnej. I tak zeszły się jej drogi z Jerzym przyszłym mężem.

Pierwsza córka Małgorzata urodziła się jeszcze w Krakowie, a potem mąż Ju-

rek namówił ją, by wyjechali do Mszany Dolnej i tam urodziła się druga córka Ewa. W Mszanie Dolnej pozostała do końca życia.

Po przemianach politycznych w roku 1956 znalazła się wśród organizatorów odradzającego harcerstwa. Weszła w skład powstałej spontanicznie Komendy Hufca w Limanowej skupiającej przedwojennych instruktorów i harcerzy.

W latach 1967–74 pełniła funkcje komendantki Hufca ZHP w Limanowej obejmującego cały powiat limanowski.

W latach 1976-1978 oraz 2002-2007 pełniła funkcję komendanta Hufca Gorczańskiego im. Wł. Orkana z siedzibą w Mszanie Dolnej.

Druhna Panasiowa była rzadko już dziś spotykanym wzorem społecznika.

Cały czas otoczona była dziećmi i młodzieżą. Nawet w ostatnich latach, kiedy zmuszona była jeździć na wózku, prowadziła jeszcze obozy, tłumacząc: A co to na wózku inwalidzkim nie można? Na hymn w czasie apelu wstaję, na odebranie meldunku wstaję. Po lesie ciężko jeździć, ale wokół pełno młodych chłopaków, którzy zawsze chętnie pomogą.

Obcy ludzie zwracali się do niej druhno, babciu Panasiowa. Od Jurka Owsiaka otrzymała podziękowania za ogórki kiszone i konfitury przekazywane na licytacje.

Za swą działalność odznaczona została wieloma odznaczeniami, miedzy innymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem za Zasługi dla ZHP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i odznaczeniem, które ceniła sobie najbardziej, ponieważ to odznaczenie nadawane jest przez dzieci. We wrześniu 1977 r. otrzymała ORDER UŚMIECHU, stając się kawalerem Orderu Uśmiechu.

2 marca 2010 r. odbył się pogrzeb Babci Panasiowej. Żegnali Ją: rodzina i ukochane prawnuki Kuba i poznany przez fotografie i filmiki Mateusz, przyjaciele, zuchy, harcerze, instruktorzy z wszystkich zakątków Polski.

Obecny burmistrz miasta Tadeusz Filipiak w pięknej mowie pożegnalnej powiedział między innymi „[…] Co powiemy wysmukłym sosnom z Pobierowa, że już nigdy się nimi nie zachwycisz? Nie uwierzą, podobnie jak my nie wierzymy jeszcze i nie możemy się pogodzić z Twoja śmiercią Druhno Barbaro, Babciu Panasiowa, szefowo…"

Wspomnienia

Ewa Jasińska – młodsza córka: *Trudno jest mi myśleć w czasie przeszłym o Mamie. Bardzo za Nią tęsknię, ale wiem, że nadal mogę na Nią liczyć. Może to dziwne, ale gdy chodzi o podejmowanie decyzji związanych z harcerstwem, Mama jest przy mnie. Czego mnie nauczyła? Tego, że człowieka w potrzebie nie pozostawia się samego. Co mi przekazała? Miłość do dzieci i młodzieży.*

Orzeł Agnieszka: *Druhna Panasiowa była znana nie tylko w Mszanie, lubili Ją i cenili instruktorzy z różnych zakątków Polski. Zapamiętam Ją jako typową babcię, zawsze uśmiechniętą, radosną, zawsze tryskającą humorem, jako osobę niepospolitą, darzącą miłością każdego człowieka, zarówno małego, jak i dorosłego. Z pełnym oddaniem służyła swoją wiedzą, radą i pomocą wszystkim tym, którzy się do Niej zwracali. Dzięki niekonwencjonalnym pomysłom, pełna życiowej radości i energii otoczona była dziećmi i młodzieżą. Jej życiem było harcerstwo, a swoje idee zaszczepiła także we mnie. Dzięki Niej przez 20 lat mogłam spędzać wspaniałe wakacje na obozach najpierw jako zuch, potem harcerz, a teraz jako instruktor. Dla Druhny Panasiowej*



Spotkanie z gen. Berlingiem



Barbara Panaś z córkami Małgorzatą i Ewą

Nigdy nie miała wątpliwości, że jej życie to służba. W swojej harcerskiej służbie przejęła odpowiedzialność za to, co najważniejsze: za dziecko, za setki dzieci, które tylko dzięki jej determinacji pierwszy raz zobaczyły morze, pierwszy raz brały odpowiedzialność za swój zastęp, pierwszy raz miały pewność, że to, co robią, jest ważne. Wskazywała nam drogę, jak być lepszym człowiekiem. Przywołuję jej postać i wiem, że z druhną Wisią Świerk prowadzi gdzieś tam swój kolejny obóz, a nam pozostaje żyć, jakby była z nami.

Marek Huber: *Druhnę Basię Szefową (tak zwracałem się do Niej) znaliśmy od wielu lat, była dla nas bardzo bliską osobą. Zawsze pogodna, uśmiechnięta, służąca dobrą radą. Pomimo własnych problemów, bólu, cierpienia i postępującego inwalidztwa, była całkowicie oddana swoim ukochanym zuchom i harcerzom. Pustka, która została po Jej odejściu, jest nie do wypełnienia.*

Tadeusz Filipiak, burmistrz Mszany Dolnej: *Znałem Barbarę Panaś od ponad 30 lat i od początku byłem z nią emocjonalnie związany. W blokach, w których mieszkałem, udzielała się w świetlicy osiedlowej. Organizowała nam zajęcia plastyczne, rozkładała między blokami namioty, by zaszczepić w nas harcerstwo. Była jak wulkan, niepospolita, nietuzinkowa, kipiąca miłością do każdego, wesoła. Dyrygowała wszystkimi, bo była alfą i omegą. Jeszcze niedawno rozmyślała o obchodach 100-lecia harcerstwa w Mszanie Dolnej. Ciężko będzie Ją teraz zastąpić, bo odeszła od nas osoba wspaniała pod każdym względem, od której uczyliśmy się wszystkiego.*

Jan Chorągwicki: *Szefową dh Barbarę Panaś spotkałem pierwszy raz na obozie w Czarnocinie i mogę powiedzieć, że każdy, kto ją poznał, zostawał pod wrażeniem jej osobowości. Potrafiła zgromadzić wokół siebie znanych instruktorów, że wymienię dh: Wisię Świerk, Albina Szenderę, Juliana Tolińskiego i wielu innych. Potem przez wiele lat miałem przyjemność poznać dh Barbarę i jej męża Jerzego bliżej, byłem częstym gościem domu i pracowałem w Komendzie Hufca ZHP Mszana Dolna. Życie poświęciła rodzinie, harcerstwu i dzieciom, tym wszystkim Jaśkom i Marysiom z Poręby, Kasiny, Raby, Lubnia, Kamienicy, ale także z Mszany, Tymbarku, Limanowej, Sącza, Nowego Targu, Zakopanego, Jabłonki, Rabki, Krakowa, którzy niejednokrotnie dzięki niej, po raz pierwszy mogli zobaczyć morze, jeziora i inne miejsca naszego kraju. Wychowała pokolenia dobrych porządnych ludzi, odcisnęła ślad na życiu wielu z nas, kiedy szedłem do wojska, żegnała mnie słowami „z Bogiem synku".*

EWA JASIŃSKA



Na spotkaniu: od prawej Julian Toliński, trzecia od prawej Barbara Panaś

Wiele wiedzą o ruchu drogowym

Osiem drużyn ze szkół podstawowych i cztery z gimnazjum wzięły udział w eliminacjach gminnych XXXIV Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Zawody odbyły się 9 marca, w Zespole Placówek Oświatowych.

Uczestnicy tradycyjnie rozwiązywali test z wiedzy o ruchu drogowym i pierwszej pomocy. Później pokonywali na rowerze tor przeszkód, stosując wiedzę teoretyczną w praktyce.

W kategorii szkół podstawowych zwyciężyli uczniowie SP nr 1 z Kasinki Małej, drugie miejsce zajęła drużyna z Kasiny Wielkiej, a trzecie SP nr 2 z Kasinki Małej. Indywidualnie najlepsi byli: Michał Filipiec, Przemysław Leżański oraz Kacper Rusin z SP nr 1 z Kasinki Małej.

W kategorii gimnazjów również zwyciężyli reprezentanci Kasinki Małej, drudzy byli uczniowie z Kasiny Wielkiej, a trzecie miejsce zajęła drużyna z Mszany Górnej. Indywidualnie w tej kategorii wiekowej zwyciężyli: Bartłomiej Cież (test rozwiązany bezbłędnie), Artur Kaczmarczyk oraz Dawid Dziadkowiec z ZPO Kasinka Mała.

Zaangażowanie dyrektor ZPO Anny Piwowarskiej oraz nauczycieli w przygotowanie uczestników i samych zawodów co roku owocuje sukcesami uczniów placówki oraz rozbudza zainteresowanie turniejem coraz większą rzeszę młodych ludzi.

Organizatorem turnieju na terenie powiatu jest WRD KPP w Limanowej oraz Kuratorium Oświaty.

DOROTA BOROWIEC



„Mały Gość Niedzielny" w szkole w Łostówce

Drugiego dnia wiosny przybyli do Szkoły Podstawowej w Łostówce niecodzienni goście: redaktor Piotr Sacha wraz z fotografem znanego czasopisma dla dzieci i młodzieży „Mały Gość Niedzielny". Przygotowywali oni u nas materiał do kolejnego numeru pisma.

Zainteresował ich szczególnie projekt dotyczący poznawania nauczania Jana Pawła II oraz inne działania przygotowujące do oczekiwanej beatyfikacji Patrona Szkoły, Jana Pawła II. Grupa uczniów zdobywających odznakę górską Jana Pawła II pod opieką pani Sabiny Duijn opowiedziała o swoich zmaganiach na szlakach papieskich. Zainteresowanie redaktorów wzbudził też projekt ekumeniczny, konkurs na najpiękniejszy różaniec, Tygodnie Biblijne, działalność charytatywna prowadzona w szkole. Rozmawiali z członkami Szkolnego Koła „Caritas" o tym, jak nauczanie Jana Pawła II inspiruje ich do pomocy potrzebującym. Trafili akurat na trwający od trzech dni kiermasz afrykański na pomoc misjom oraz akcję „Buciki dla Afryki". Tym razem bowiem misjonarka s. Dominika Laskowska poprosiła nas o obuwie dla dzieci oraz ubranka dla funkcjonującej w ośrodku misyjnym w Rutshuru porodówki.

O tym, co sądzą o pracy naszej szkoły, dowiecie się w następnym numerze „Małego Gościa". Nie przegapcie!

URSZULA ANTOSZ-REKUCKA



Pszczoły budzą się po zimie!

Wraz z nadejściem wiosny, do życia budzi się przyroda. Budzą się więc i pszczoły, które to gwarantują nam życie. Naukowcy biją bowiem na alarm, że po wyginięciu ostatniej pszczoły, życie na Ziemi trwać będzie tylko kilka dni.

Pszczoły od zawsze fascynowały ludzi. I nie tylko ze względu na korzyści, jakie płyną z hodowli tych owadów, ale przede wszystkim fascynację budziła organizacja społeczna rodzin pszczelich. O pszczołach mówiono „święte owady", a według mitologii egipskiej to były „Łzy Boga". Dawniej wierzono, że spożywany miód i produkty pszczele zapewniają długowieczność i młodość. Na naszym terenie zachował się gdzieniegdzie zwyczaj pukania do ula i w ten sposób oznajmiania pszczołom o śmierci właściciela pasieki. Jeśli tego nikt nie uczynił, pszczoły ginęły lub wyprowadzały się w inne miejsce. Człowiek darzy więc pszczoły szacunkiem należnym wszystkim stworzeniom, które dają życie innym. Szacunek do tych owadów przejawia się również w słowach. Nikt nie powie, że pszczoła zdechła, a umarła lub padła. Od pszczół uczymy się też organizacji pracy i nie bez powodu nazywamy najbardziej pracowitych „pszczółkami".

Organizacja życia rodzin pszczelich

Pszczoła ma długość ciała od 7 mm do 18 mm. Ubarwienie o różnej intensywności – od jednolicie czarnego i ciemnobrązowego do żółtego i czerwono-pomarańczowego. Wszystkie gatunki pszczół żyją w zorganizowanych społeczeństwach, niezależnie od miejsca, w którym się znajdują. Budują one z czystego wosku plastry, na których z obu stron umieszczone są komórki, służące do wychowu czerwiu i przechowywania pokarmu i miodu. Osobniki dorosłe i larwy odżywiają się nektarem, spadzią i pyłkiem kwiatowym. Pszczoły żyją w dużych rodzinach i zależnie od gatunku rodziny te liczą od kilku do 20-80 tysięcy osobników. Pszczoły to owady bardzo zorganizowane i o dużej dyscyplinie. Doskonale wypracowały sposób regulacji temperatury w gnieździe, co pozwala rodzinom pszczelim na uniezależnienie się w dużej mierze od warunków zewnętrznych, dzięki czemu w klimacie chłodnym mogą przeżyć długie i mroźne zimy.

Lekarstwo na wiele chorób

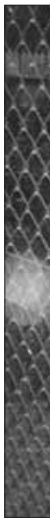
Błędnie uważa się, że pszczoły to stworzenia agresywne. Fakt, żądlą, ale tylko wtedy, gdy czują zagrożenie. Użądlą, po czym umierają. Jad pszczeli jest może nieprzyjemny, bo powoduje opuchliznę, ale nie jest niebezpieczny. Dla dorosłego zdrowego człowieka zagrożenie życia występuje przy około stu użądleniach. Pszczoły dają wiele pożytku dla ludzkości, a badania naukowe dowiodły, że korzyści tych można czerpać jeszcze więcej. Powstała i rozwija się nowa gałąź medycyny naturalnej, zajmująca się leczeniem za pomocą pszczół -apiterapia. Odkryto, że jad pszczeli przez wiele lat był jednym z głównych sposobów leczenia reumatyzmu i zapalenia stawów. Niedawno nauka uznała także lecznicze właściwości propolisu, pyłku i mleczka.

Bez pszczół nie ma życia

Współczesne pszczelarstwo opiera się na hodowli rojów pszczoły miodnej w ulach tworzących tzw. pasieki. Przez wieki praktyki i obserwacji pszczelarze nauczyli się obcowania z pszczołami. Przekonali się, że przynoszą one wiele korzyści, pod warunkiem, że o nie dbamy. Tymczasem naukowcy na całym świecie biją na alarm i udowadniają, że







pszczoły to stworzenia dzięki którym toczy się życie. Po zginięciu ostatniej pszczoły na ziemi życie trwać będzie jeszcze tylko kilka dni. Dlatego pozwalajmy pszczelarzom rozwijać ich pasieki, nie trujmy środowiska różnymi pestycydami, które w konsekwencji zabijają pszczoły. Rolnicy winni mieć świadomość, że wykonywanie niektórych prac np., opryski w samo południe, niszczy te pożyteczne stworzenia, ale także niszczy zdrowie ich samych. Wielką szkodę, co udowadniają naukowcy, czyni dla pszczół telefonia komórkowa oraz wszelkiego rodzaju fale elektromagnetyczne, które dezorganizują i zakłócają ich tryb życia, przyczyniając się do ich wyginięcia. Nie bójmy się tego małego stworzenia, bo osiągamy dzięki niemu wiele korzyści. Popierajmy pszczelarzy w ich działaniach, a pszczoły się nam po stokroć odwdzięczą.

PIOTR LULEK







Na ratunek Ziemi

W Publicznej Szkole Podstawowej w Trąbkach po raz jedenasty odbył się Turniej Wiedzy organizowany w ramach Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego. Podobnie jak w ubiegłym roku, honorowy patronat nad konkursem objął Małopolski Kurator Oświaty.

Tradycyjnie już mottem rozgrywek były słowa Jana Pawła II: „Dar panowania nad przyrodą winniśmy wykorzystać w poczuciu odpowiedzialności, świadomości, że jest to wspólne dobro ludzkości".

W Turnieju wiedzy na temat ekologii wzięło udział 48 uczestników – wśród nich znaleźli się uczniowie małopolskich szkół podstawowych oraz przedszkolaki. Zmagania odbywały się w trzech kategoriach wiekowych. Najmłodsi uczestnicy, reprezentujący klasy 0 i I, wykazywali się praktyczną znajomością podstaw ekologii. Uczniowie klas II-III oraz IV-VI rozwiązywali test sprawdzający ich wiedzę.

Wyniki Turnieju Wiedzy Ekologicznej: KATEGORIA klas 0-I: I miejsce Norbert Grzyb (SP nr 3 Kasinka Mała); II miejsce Marcin Pabian (SP Gdów); III miejsce Wiktoria Gawlik (PSP Trąbki), Weronika Pilch (NP Gdów). **KATEGORIA kl. II-III:** I miejsce Marcin Żądło (SP nr 3 Kasinka Mała); II miejsce Barbara Głuc (SP Zręczyce), Jakub Padolak (SP Gdów), Maciej Biernat (SP Niegowić); III miejsce Maja Mosurek (SP Grodkowice). **KATEGORIA kl. IV--VI:** I miejsce Jacek Stasiak (SP Gdów); II miejsce Wiktor Kmiecik (SP Kłaj), Jakub Paszkot (SP Jaroszówka); III miejsce Weronika Wisz (SP Zabierzów Bocheński), Bartłomiej Żyłko (SP nr 52 Kraków), Katarzyna Żądło (SP nr 3 Kasinka Mała).

Uczniowie naszej szkoły wzięli również udział w konkursach prac plastycznych, fotograficznych i literackich, jednakże z powodu dużej ilości prac nie zakwalifikowali się do czołówki. **Konkurs plastyczny:** Maria Krzysztofiak, kl. I, Weronika Skalska, kl. IV; **Konkurs literacki:** Joanna Cieżak, kl. IV; **Konkurs fotograficzny:** Joanna Cieżak, kl. VI.

Gala Prac plastycznych, literackich i fotograficznych miała miejsce w Szkole Podstawowej w Trąbkach.

Do konkursu przygotowywały uczniów: Agata Zięba, Barbara Łojas i Barbara Tokarz. Zarówno uczniom, jak i nauczycielom serdecznie gratulujemy.

Zakończenie konkursu wraz z uroczystym wręczeniem nagród odbyło się 23 marca 2011r. w Gimnazjum w Niegowici. **BARBARA TOKARZ**

Biblioteka w Kasinie Wielkiej poleca

Kto czyta, więcej wie



DLA DZIECI

FRANCESCA SIMON
Koszmarny Karolek i napad na bank

Koszmarny Karolek jest bez wątpienia koszmarny i sprawia mnóstwo kłopotów wychowawczych. Jest przy tym jednak bardzo sympatyczny, sprytny, odważny i pomysłowy.

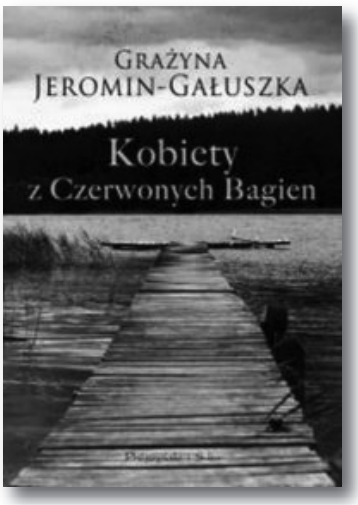
Jego młodszy brat – Doskonały Damianek – nie ma z nim lekkiego życia, nie mówiąc już o rodzicach…

W tej książeczce Francesca Simon opowiedziała m.in. o tym, jak nasz bohater, chcąc zarobić pieniądze na „superfajną i superdrogą" zabawkę, czyli Cyfrowego Psa, postanawia wydawać czasopismo pt. „Gorący Grom". Aby się lepiej sprzedawać – gazeta ujawnia wiele bulwersujących sekretów z życia szkoły, nauczycieli i uczniów (w tym Wrednej Wandzi i Jędzowatej Jadzi). Wszystkie newsy są rzeczywiście nowe i wszystkie… mijają się z prawdą, bo jak tłumaczy Karolek: Po co podawać informacje, które wszyscy znają...

Właśnie jeden z egzemplarzy zakupił szkolny inspektor.

Historie Koszmarngo Karolka to zabawna seria opowieści, która może pomóc przełamać niechęć do czytania tej stroniącej od książek części młodej populacji. Pomogą w tym też: duża czcionka tekstu i zabawne ilustracje.

Gwarantuję, że kto sięgnie po jedną z przygód tego chłopca – chętnie poczyta o nim jeszcze.



DLA DOROSŁYCH

GRAŻYNA JEROMIN–GAŁUSZKA
Kobiety z Czerwonych Bagien

Kornelia Marczewska po ciężkich przejściach, w głębokiej depresji – milcząc przesiaduje całe dnie w towarzystwie swej blisko stuletniej prababki Rozy. Siedząc tak, wspomina wszystkie zasłyszane w dzieciństwie opowieści, będące jednocześnie historią losów kilku pokoleń kobiet, których życie związane jest z domem w Czerwonych Bagnach.

Niektórzy nazywali je „wiedźmami z Czerwonych Bagien". A to były po prostu samotne, silne (czasem zwariowane) kobiety, które odważnie stawały do walki z przeciwnościami losu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności nigdy dotąd żaden mężczyzna nie zamieszkał na stałe w ich domu. Panowie, owszem pojawiali się w życiu „kobiet z Bagien" – najczęściej by je rozkochać, a potem odchodzili, znikali nagle… bo wojna, bo śmierć, bo polityka.

Czas przeplata się ciągle w tej powieści. Historie snute przez bohaterkę konfrontowane są z czasem rzeczywistym.

Jest to wbrew pozorom bardzo ciepła i nie pozbawiona humoru książka. Klimatem zbliżona do „Domu nad Rozlewiskiem" M. Kalicińskiej. Sprawnie napisana. Trzyma w napięciu do ostatnich stron.

Czy Kornelia znajdzie w sobie tyle siły, by znów chciało się jej żyć? Czy Roza doczeka swych stuletnich urodzin? Przeczytajcie koniecznie „Kobiety z Czerwonych Bagien".



DLA DOROSŁYCH

ERIC–EMMANUEL SCHMITT
Moje Ewangelie

O Ericu – Emmanuelu Schmitcie usłyszeliśmy kilka lat temu przy okazji wydania w Polsce powieści „Oskar i Pani Róża" – o chłopcu umierającym na raka. Książka stała się niewątpliwym bestsellerem w naszym kraju.

Jej autor urodził się 51 lat temu we Francji w ateistycznej rodzinie. Sam też był ateistą do chwili, gdy w 1989 r., sześć lat po ukończeniu przez niego studiów filozoficznych, przeżył transcendentne doświadczenie i uwierzył w Boga.

Wybrał się ze znajomymi na pustynię Hogar. Wszedł z grupą na szczyt góry Tahar i zdecydował się na samotne zejście. Zgubił się. Zapadła noc. Kiedy znalazł się tam na pustyni sam, kilkaset kilometrów od ludzkich siedzib, bez wody i jedzenia, zamiast strachu i paniki poczuł ufność i siłę, która, jak twierdził, nie pochodziła od niego.

Przeżył. I odnalazł wiarę.

Książka „Moje Ewangelie" składa się z dwóch części.

Część pierwsza – „Noc w Ogrodzie Oliwnym" – przedstawia historię życia Jezusa od dzieciństwa po tytułową noc w Ogrodzie Oliwnym, gdzie modli się i przeżywa lęk w obliczu zbliżającej się śmierci. Schmitt przedstawia tu Jezusa bardzo ludzkiego – jako zwykłego syna, zwykłego cieśli. Z początku nieświadomego swej boskości, pełnego wątpliwości i pytań. Dochodzącego jednak do takiego momentu swej wiary, kiedy pełen ufności godzi się ze swym przeznaczeniem i gotowy jest ponieść ofiarę krzyża. Ta „ewangelia" pomaga uwiarygodnić człowieczeństwo Jezusa, który właśnie taki „ludzki „jest nam szczególnie bliski.

Część druga – „Ewangelia według Piłata" – dzieje się już po Zmartwychwstaniu.

Piłat dowiedziawszy się, że grób jest pusty – snuje różne hipotezy – co mogło się wydarzyć. A więc: może wykradziono ciało? Może zrobili to apostołowie? Może Herod? A może Jezus wcale nie umarł tylko był ciężko ranny? A kiedy pojawiają się informacje, że coraz więcej osób widziało zmartwychwstałego Chrystusa – sądzi iż to sobowtór. I kiedy te wszystkie hipotezy po kolei okazują się być fałszywymi tropami, Piłat musi przyjąć do wiadomości, że wydarzyło się coś, czego racjonalnie nie jest w stanie wytłumaczyć, coś, co go przerosło. Dokonuje się w nim jakaś wewnętrzna przemiana i przyznaje, że „istnieją rzeczy, których nie można pojąć". W tej część Piłat, choć tego nie planował, uwiarygodnia boskość Jezusa.

Bardzo ciekawa powieść. Lektura „Moich Ewangelii", zwłaszcza teraz, w okresie wielkanocnym może skłonić do głębszej refleksji nad życiem, wiarą i zmartwychwstaniem – wielką Tajemnicą chrześcijaństwa. Gorąco polecam.

ELŻBIETA CIĘŻADLIK



FOT. PODHALE24.PL

Claudia Kuczaj na konkursie w Nowym Targu

W środę, 23 lutego, w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Targu odbył się VIII Ogólnopolski Konkurs Piosenki Angielskiej.

Nie mogło zabraknąć w nim Claudii Kuczaj, uczennicy Gimnazjum w Mszanie Górnej. Wykonała ona dwa utwory: Whitney Houston „I wanna Dona with somebody" i Alicia Keys „If I Ain't Got you" i tym samym zdobyła 1. miejsce. Ale to nie koniec osiągnięć młodej wokalistki. Claudia została również nagrodzona w VI Edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Tischnerowskie Ślady" za samodzielnie napisany wiersz pt. „Wiara". Finał konkursu odbył się 10 marca w Wadowickim Centrum Kultury w Wadowicach. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

MARTA SKOWRONEK

Projekt systemowy GOPS w Mszanie Dolnej na 2011 r.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Mszanie Dolnej po raz czwarty przystępuje do realizacji projektu systemowego „Uwierz w siebie – Program aktywizacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym", współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII – Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji. Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej.

Głównym celem projektu jest podniesienie aktywności społecznej i zawodowej korzystających ze świadczeń pomocy społecznej GOPS w Mszanie Dolnej poprzez udzielenie wsparcia w pokonaniu barier psycho-społecznych i środowiskowych.

Zgodnie z założeniami zawartymi w projekcie, w 2011 roku wsparciem objętych zostanie 12 osób mieszkających na terenie gminy Mszana Dolna.

Rekrutacja prowadzona jest przez pracowników socjalnych w oparciu o poniższe kryteria:

1. Zamieszkanie na terenie gminy Mszana Dolna,
2. Osoba korzysta ze świadczeń pomocy społecznej,
3. Osoba jest zarejestrowana w PUP jako bezrobotna lub pozostaje bez zatrudnienia lub jest rolnikiem.

Udział w projekcie jest bezpłatny.

Wobec osób zakwalifikowanych do udziału w projekcie zostaną zastosowane następujące instrumenty aktywnej integracji – aktywizacji społecznej, edukacyjnej, zdrowotnej.

Program obejmuje wsparcie w postaci:

- treningu kompetencji społecznych;
- treningu pracy;
- kursu zawodowego;
- badań profilaktycznych;
- pomocy finansowej dla uczestników projektu.

Głównym celem projektu jest podniesienie aktywności społecznej i zawodowej korzystających ze świadczeń pomocy społecznej GOPS w Mszanie Dolnej.

Szczegółowe informacje na temat realizowanego projektu można uzyskać w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mszanie Dolnej, ul. Spadochroniarzy 6, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30 lub pod nr telefonu 18 3310541. **(BF)**

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

4 kwietnia gościliśmy w Urzędzie Gminy Mszana Dolna szwajcarskiego eksperta ds. energetyki solarnej – Leo Engelera, Sylwię Słomiak – reprezentującą Szwajcarsko–Polski Program Współpracy oraz Jakuba Karcz – z Władzy Wdrażającej Programy Europejskie. Pobyt reprezentantów Funduszu Szwajcarskiego wiązał się z wizytacją terenową obiektów, na których już istnieją lub mają być zamontowane systemy solarne.



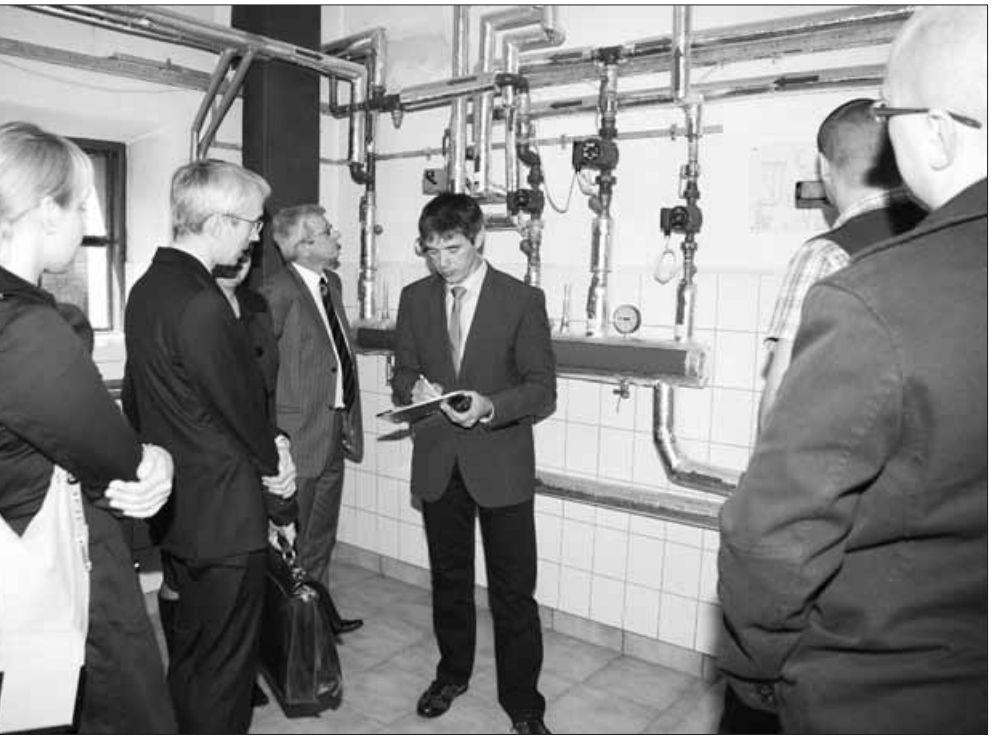


Dzięki zaangażowaniu wielu osób gmina Mszana Dolna oraz gminy partnerskie (miasto Mszana Dolna, gmina Niedźwiedź, Kamienica i Raba Wyżna) otrzymały szansę przystąpienia do projektu „Poprawa efektywności energetycznej i działań pro środowiskowych dzięki wprowadzeniu systemów energii odnawialnej poprzez montaż systemów kolektorów słonecznych na terenie gminy Mszana Dolna oraz 4 gmin partnerskich".

Realizacja tej ogromnej inwestycji będzie możliwa dzięki wsparciu finansowemu Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Liderem projektu jest nasza gmina, dlatego to właśnie tutaj rozpoczął się rekonesans terenu objętego programem.

– *W projekcie bierze udział 5 gmin, które dzięki zawartemu porozumieniu mają możliwość działania w zakresie projektowania, pozyskiwania środków finansowych na realizację inwestycji solarnej, a także wykonania przedsięwzięć bezpośrednio związanych z urzeczywistnieniem programu* – powiedział przy powitaniu gospodarz spotkania wójt Bolesław Żaba. – *Powinniśmy tę szansę wykorzystać w stu procentach, aby skutecznie ograniczyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery, a przede wszystkim zaoszczędzić pieniądze naszych mieszkańców, umożliwiając im pozyskanie ciepłej wody użytkowej z energii słonecznej.*

Na spotkaniu w Urzędzie Gminy Mszana Dolna (w którym udział wzięli: burmistrz Mszany Dolnej – Tadeusz Filipiak, wójt Raby Wyżnej – Andrzej Dziwisz, sekretarz gminy Niedźwiedź – Marek Mąkowski oraz przewodniczący Rady Gminy Mszana Dolna – Jan Chorągwicki) Antoni Róg – doradca wój-





Wizyta eksperta ze Szwajcarii

ta naszej gminy – przedstawił założenia projektu.

W merytorycznej dyskusji Leo Engeler dociekał wielu istotnych kwestii dot. m. in. montażu, sposobu wykonania instalacji, dotychczasowych źródeł pozyskiwania ciepłej wody użytkowej na tym terenie, zabezpieczenia technicznego i kadrowego wykonania wytycznych przyjętych do realizacji w projektowanej inwestycji.

– *Pytania Leo Enegelera mają na celu jak najlepsze poznanie terenu, na którym projekt ma być realizowany oraz zrozumienie jego specyfiki. Proszę wykorzystać tę wizytę i również zadawać jak najwięcej pytań, aby dogłębnie poznać temat* – sugerowała obecnym na spotkaniu wójtom Sylwia Słomiak.

Przedstawiciele Szwajcarsko–Polskiego Programu Współpracy zwizytowali trzy kotłownie w budynkach prywatnych oraz cztery obiekty użyteczności publicznej na terenie gmin Mszana Dolna, Kamienica i Niedźwiedź. Przybliżając gościom walory uzdrowiskowe terenu, wójt Kamienicy, Władysław Sadowski, zaprosił wszystkich do degustacji wód mineralnych w Szczawie. Na tym terenie do delegacji dołączył również poseł na Sejm RP – Wiesław Janczyk.

Niniejszym pragniemy zdementować informacje, jakoby w ramach programu miały być zamontowane kolektory solarne starego typu, o złych parametrach. Przewidziane w projekcie kolektory gwarantują ich wysoki standard. Potwierdził to sam szwajcarski ekspert – Leo Engeler.

Podsumowując wizytę, ekspert strony szwajcarskiej wyraził swoje zadowolenie z postępów realizacji projektu. – *To ciekawa propozycja organizacji wykonania projektu, odmienna od pozostałych, godna rozpowszechnienia* – skonkludował Leo Engeler. – *Proponowane w projekcie typy i parametry instalacji solarnych to urządzenia o wysokim standardzie zapewniające uzyskanie założonych efektów.*

Niniejszym pragniemy zdementować informacje, jakoby w ramach programu miały być zamontowane kolektory solarne starego typu, o złych parametrach. Przewidziane w projekcie kolektory gwarantują ich wysoki standard. Potwierdził to sam szwajcarski ekspert – Leo Engeler.

MAŁGORZATA BIERÓWKA
MAGDA POLAŃSKA

W sprawie kolektorów...

Na spotkaniach z mieszkańcami gmin, w których ze względów oczywistych nie wszyscy zainteresowani byli obecni, starałem się wyjaśnić wszystkie wątpliwości związane z zakładaniem kolektorów słonecznych w Gminie Mszana Dolna i gminach partnerskich. Pragnę jeszcze raz przypomnieć, że na tym etapie składamy wniosek – kompletną propozycję projektu – i już nie wystarczą ankiety, lecz muszą być spisane umowy z mieszkańcami – Uczestnikami projektu.

Pragniemy zdementować informacje, jakoby miały zostać zamontowane kolektory solarne starego typu o złych parametrach. Poniżej zostały przedstawione parametry świadczące o tym, że kolektory będą o wysokim standardzie.

Niżej przedstawię zestawienie pytań i odpowiedzi.

1. Proszę o podanie parametrów technicznych projektowanych zestawów solarnych. Niniejsza umowa nie precyzuje, jakie zestawy solarne będą montowane w budynku mieszkalnym Uczestnika.

Parametry zestawu solarnego zostaną określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia i zostaną wybrane po zakończeniu przetargu. (§ 4 ust. 1). Na tym etapie zostały określone wstępne parametry w Szczegółowych założeniach do projektu. Do celów obliczeniowych przyjęto następujące założenia:

Pragniemy zdementować informacje, jakoby miały zostać zamontowane kolektory solarne starego typu o złych parametrach. Przedstawione parametry świadczą o tym, że kolektory będą o wysokim standardzie.

1) Kolektor powinien charakteryzować się budową i parametrami nie gorszymi niż:

• kolektor słoneczny płaski;

• wysoko selektywne pokrycie absorbera np. BlueTecEtaPlus, Tinox lub równoważne parametry;

• kolektor powinien być przystosowany do montażu w odpowiednich uchwytach dachowych lub na konstrukcji wolnostojącej;

• min. sprawność optyczna (w odniesieniu do powierzchni apertury): $\eta 0 > 80\%$;

• pokrycie szklane: szkło solarne, antyrefleksyjne, odporne na gradobicie o niskiej zawartości związków żelaza oraz o przepuszczalności na poziomie 90% o grubości 3 – 4mm;

• obudowę z tworzywa sztucznego ABS lub aluminium, odporna na korozję;

• powierzchnia apertury: min. 1,84 m^2;

• ze względu na konstrukcje poszczególnych dachów waga pojedynczego kolektora nie może być większa niż 45 kg.

2) Charakterystyka wydajnościowa kolektora musi spełniać następujące wy¬magania:

a) Wydajność kolektora przy natężeniu promieniowania 1000 W/m^2 musi spełniać następujące wymagania minimalne:

• 10 K= 1500 W/m^2



• 30 K =1300 W/m^2
• 50 K=1100 W/m^2

b) Stopień pokrycia w skali roku (na podstawie dostępnych programów obliczeniowych) min. 40%;

c) Roczna sprawność systemu solarnego: (na podstawie dostępnych programów obliczeniowych) min. 32%.

Jak widać, nie mamy zamiarów kupować kolektorów słabych, lecz kolektory o możliwie najlepszych parametrach.

2. Jaki jest zakres prac Uczestnika – mieszkańca.

Zgodnie z złożonym i zaakceptowanym wnioskiem przez stronę Szwajcarską zakres prac objętych projektem to zakup i montaż kompletnego zestawu solarnego. Zestaw ten składa się z:

a) kolektorów płaskich

b) zasobnika ciepłej wody użytkowej (dwuwężownicowego)

c) układu pompowego

d) układu bezpieczeństwa

e) układu hydraulicznego

f) sterowania

g) stelaży do mocowania kolektorów.

Uczestnik zobowiązany jest wykonać (kupić i zamontować) przewody łączące kolektory słoneczne z zasobnikiem, wykonać niezbędne prace elektryczne (zasilania i sterowania) oraz wszystkie z tym związane roboty budowlane.

1. Jakie są koszty ubezpieczenia zestawu solarnego.

Zestaw solarny jest to część instalacji wodociągowej budynku i jest ubezpieczany w ramach ubezpieczenia budynku jak każda instalacja wodociągowa. W wielu przypadkach nie wzrośnie składka ubezpieczeniowa.

2. Jak długi jest okres gwarancji.

W ramach dokumentów przygotowywanych do ogłoszenia przetargu zalecamy, aby wykonawca, który wygra przetarg udzielił gwarancji na 5 lat na cały zestaw oraz 10 lat na kolektory i zasobniki.

3. W § 6 ust. 2 nie jest doprecyzowany termin do dokonania wpłaty w wysokości 1 000,00 zł. Ma być on liczony w następujący sposób: 1 m-c od przekazania do informacji publicznej za pośrednictwem strony internetowej oraz za pośrednictwem gmin.



Na tym etapie postępowania nie możemy podać dokładnego terminu rozpoczęcia instalowania zestawów solarnych. Obecnie jedyny znany nam termin to złożenia Kompletnej Propozycji Projektu do 29 kwietnia 2011 roku. Zakładamy, że dokumenty potwierdzające akceptację projektu otrzymamy za około 6 miesięcy. Wtedy możemy ogłosić przetarg na dostawę i montaż kolektorów. Dlatego też data wpłaty zostanie podana w sposób zwyczajowo przyjęty oraz na stronie internetowej gminy.

4. Czy umowa ta jest umową docelową?

Nie. Jest to pierwsza umowa, na podstawie której możemy przystąpić do stosownych wyliczeń i symulacji.

Po wykonaniu tej umowy, tj. wpłacie należnych środków, musimy spisać kolejną umową na użytkowanie zestawu solarnego przez Uczestnika – mieszkańca. W umowie tej określone zostaną dokładna wartość zestawu oraz obowiązki stron. Po okresie 5 lat nastąpi spisanie kolejnej już trzeciej umowy, umowy przekazania zestawu na własność Uczestnika.

5. Uczestnik po przekazaniu instalacji zobowiązuje się do przeprowadzania we własnym zakresie i na własny koszt dokonywać przeglądów serwisowych zgodnych z warunkami określonymi przez Wykonawcę instalacji. Jaki to jest koszt?

Przez okres pierwszych 5 lat koszty serwisowania, jeżeli takie wystąpią, ponosi gmina, a po tym terminie, tj. po przekazaniu instalacji, koszty te ponosi właściciel, czyli Uczestnik. Na pewno do kosztów tych możemy zaliczyć wymianę płynu – glikolu. Ponadto przez cały okres użytkowania uczestnik ponosi koszty eksploatacji, tj. opłaty za pobór prądu elektrycznego przez układ pompowy, które wynoszą około 0,80 zł na dobę.

Na tym etapie postępowania nie możemy podać dokładnego terminu rozpoczęcia instalowania zestawów solarnych. Obecnie jedyny znany nam termin to złożenia Kompletnej Propozycji Projektu do 29 kwietnia 2011 roku.

Zachęcam wszystkich zainteresowanych do śledzenia strony internetowej gminy www.mszana.pl, gdzie są podawane aktualne informacje.

ANTONI RÓG

Trzeci z rzędu triumf Justyny Kowalczyk w Pucharze Świata!

Sezon 2010/ 2011 dla Justyny Kowalczyk dobiegł końca. Był on niezwykle udany dla polskiej zawodniczki tym bardziej, iż Justyna po raz trzeci z rzędu zwyciężyła klasyfikacje generalną Pucharu Świata, w historii udało się to tylko jednej zawodniczce na świecie – Fince Marjo Matikainen w latach 1985-1988.

Karuzela Pucharu Świata wystartowała w Gaellivare, gdzie Justyna zajęła bardzo dobre 7. miejsce w biegu na 10 km techniką dowolną. Na podium po raz pierwszy, i to dwukrotnie, stanęła już na kolejnych zawodach PŚ w Kuusamo – (minitour Ruka Triple), zajmując 2. miejsce na 5 km techniką klasyczną oraz 3. miejsce w biegu finałowym na 10 km stylem dowolnym po fantastycznej, zwycięskiej walce na podbiegu ze Szwedką Charlotte Kallą. Cały cykl Justyna ukończyła na 2. miejscu.

W kolejnym konkursie w Düsseldorfie, Justyna nie wystartowała, za to kilka dni później już w Davos w biegu na 10 km stylem dowolnym zajęła 2. miejsce. W drugi dzień rozegrano sprint również techniką dowolną, gdzie Polka po decyzji jury została przesunięta z 3. na 6. pozycję.



Kolejne 2. miejsce, tym razem we francuskim La Clusaz po zaciętej walce z Marit Bjoergen i przegranej o zaledwie sekundę wywalczyła Justyna na 15 km stylem dowolnym. W sumie polska zawodniczka w ciągu sezonu dziesięciokrotnie stawała na 2. miejscu podium Pucharu Świata.

Nadszedł czas na – **Tour de Ski**, który Justyna zwyciężyła po raz drugi z rzędu. Biorąc pod uwagę jak bardzo ciężki, wręcz morderczy jest to cykl startów jedne po drugim, tym bardziej wygrana ta jest niewątpliwie wielkim wyczynem i szczególnie zasługuje na ogromny szacunek dla naszej zawodniczki. Justyna zaczęła od zwycięstwa już w prologu całego cyklu rozgrywanym w Oberhofie. Dzień później również zwyciężyła w biegu na dochodzenie na 10 km stylem klasycznym. W Oberstdorfie w sprincie zajęła 2. Miejsce, przegrywając jedynie ze świetną sprinterką Petrą Majdič. Kolejny dzień zmagań to 5. miejsce w biegu łączonym 5 km + 5 km. Potem sprint, tym razem techniką dowolną i tutaj 22. pozycja. Jednak już kolejny bieg pościgowy na 15 km techniką dowolną to zwycięstwo Justyny. Podczas ostatnich dwóch biegów w Val di Fiemme; 10 km techniką klasyczną i 9 km techniką dowolną (wspinaczka na Alpe Cermi) Justyna nie oddaje prowadzenia, zwyciężając w całym cyklu m.in. z drugą zawodniczką TdS Norweżką Therese Johaug i trzecią Marianną Longa.

Po wyczerpującym TdS Justyna zrezygnowała ze startu w czeskim Libercu, rozegrano tam sprint oraz sprint drużynowy. Pojawiła się za to na kolejnej odsłonie Pucharu Świata w estońskim Otepaa, gdzie w sprincie oraz biegu na 10 km techniką klasyczną zajęła odpowiednio 2. i 4. miejsce. Następnie Puchar Świata zawitał do rosyjskiego Rybińska, gdzie już pierwszego dnia Justyna wyraźnie wygrywa bieg łączony 5+5 km, a dzień później jest 3. w sprincie stylem dowolnym. Kolej na Norwegię – Dramenn i ostatni sprawdzian przed Mistrzostwami Świata. Justyna w biegu na 10 km techniką klasyczną zajmuje wysokie 2. miejsce, co zapewnia jej już wtedy zwycięstwo w klasyfikacji na dystansach, a co za tym idzie Małą Kryształową Kulę.

W drugim, jak się okazało pechowym dniu, Justyna, łamiąc kijek na podbiegu, odpada w ćwierćfinale sprintu. Mimo odległej, 28. lokaty zapewnia sobie tym razem Dużą Kryształową Kulę klasyfikacji generalnej.

W drugim, jak się okazało pechowym dniu, Justyna, łamiąc kijek na podbiegu, odpada w ćwierćfinale sprintu. Mimo odległej, 28. lokaty zapewnia sobie tym razem Dużą Kryształową Kulę klasyfikacji generalnej.

Dalej najlepsi zawodnicy świata pozostają w Norwegii, przenoszą się jednak do Oslo, gdzie równo za 4 dni rozpoczęły się najważniejsze zawody tego sezonu – Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym.

Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Klasycznym 2011 – Oslo-Holmenkollen

Justyna na poprzednich Mistrzostwach Świata w Libercu zdobyła 3



medale: 2 złote i 1 brązowy. W Oslo zaczęła od 5. miejsca w sprincie indywidualnym techniką dowolną. Jest to jej jak do tej pory najlepszy wynik w tej konkurencji na Mistrzostwach Świata. W drugim dniu Polka broniła mistrzowskiego tytułu z Liberca w biegu łączonym. Jednak i tutaj podobnie jak w dniu poprzednim triumfowała mocno dopingowana na trasie Marit Bjoergen, Justyna zdobywa w tym biegu medal srebrny podobnie jak na dystansie 10 km stylem klasycznym, gdzie prowadziła przez większą część trasy. Ostatecznie to Marit Bjoergen sięga po kolejne, już trzecie złoto na tych Mistrzostwach. Następny start Justyny to sztafeta 4x5 km w składzie z Pauliną Maciuszek, Agnieszką Szymańczak i Eweliną Marcisz. Kowalczyk pobiegła na drugiej zmianie, wyprowadzając polską drużynę z 12. pozycji na 4. Ostatecznie Polki zajęły 8. miejsce. Dwa dni później w ostatnim biegu Mistrzostw Justyna zdobywa trzeci medal, tym razem brązowy. W biegu na 30 km stylem dowolnym przegrywa z dwoma Norweżkami; z rewelacyjną tego dnia Therese Johaug i drugą Marit Bjoergen. Medal ten to dziesiąty krążek w karierze Justyny Kowalczyk zdobyty na Mistrzostwach Świata i Igrzyskach Olimpijskich, tyle samo medali ma w swoim dorobku Adam Małysz.

Po tygodniu przerwy Puchar Świata przeniósł się do Finlandii. W Lahti odbyły się dwa biegi: bieg łączony oraz sprint techniką klasyczną. Justyna zajęła tam odpowiednio 2. i 4. miejsce.

Trzy dni później w Stockholmie rozpoczął się finał Pucharu Świata. W sprincie Justyna uplasowała się na 7. pozycji. W kolejnych trzech biegach w Falun trzykrotnie stanęła na drugim stopniu podium.

„Karuzela" startów zatrzymana, pora odpocząć, zregenerować siły i nabrać energii na kolejny sezon. Serdecznie gratulujemy wszystkich osiągnięć Pani Justynie, życzymy wszystkiego dobrego i z niecierpliwością czekamy na kolejną zimę pełną emocji.

Justyna Kowalczyk podobnie jak w roku ubiegłym została uznana, za Najlepszego Sportowca Roku 2010 w Plebiscycie Przeglądu Sportowego.

KATARZYNA GUCIA

Zawody z udziałem Justyny Kowalczyk w sezonie 2010/2011

20.11.2010	Galivare (Szwecja)	Bieg na 10 km techniką dowolną	7. miejsce
21.11.2010		Sztafeta 4x5 km	17. miejsce
Nordic Opening			
26.11.2010	Kuusamo (Finlandia)	Sprint techniką klasyczną	11. miejsce
27.11.2010		5 km techniką klasyczną	2. miejsce
28.11.2010		10 km techniką dowolną,Handicap	3. miejsce
			2. miejsce Ruka Triple
04.12.2010	Düsseldorf (Niemcy)	Sprint techniką dowolną	nie startowała
05.12.2010		Team Sprint techniką dowolną	nie startowała
11.12.2010	Davos (Szwajcaria)	10 km techniką klasyczną	2. miejsce
12.12.2010		Sprint techniką dowolną	6. miejsce
18.12.2010	La Clusaz (Francja)	15 km techniką dowolną, start wspólny	2. miejsce
19.12.2010		Sztafeta 4 x 5 km	6. miejsce
Tour de Ski			
31.12.2010	Oberhof (Niemcy)	Prolog 2,8 km, technika dowolna	1. miejsce
01.01.2011		10 km techniką dowolną, Handicap	1. miejsce
02.01.2011	Oberstdorf (Niemcy)	Sprint techniką klasyczną	2. miejsce
03.01.2011		5+5 km na dochodzenie	5. miejsce
05.01.2011	Toblach (Włochy)	Sprint techniką dowolną	22. miejsce
06.01.2011	Cortina-Toblach (Włochy)	15 km techniką dowolną, Handicap	1. miejsce
08.01.2011	Val di Fiemme (Włochy)	10 km techniką klasyczną	1. miejsce
09.01.2011		9 km techniką dowolną, bieg pod górę	1. miejsce
22.01.2011	Otepää (Estonia)	10 km techniką klasyczną	2. miejsce
23.01.2011		Sprint techniką klasyczną	4. miejsce
04.02.2011	Rybinsk (Rosja)	5+5 km dochodzenie	1. miejsce
05.02.2011		Sprint techniką dowolną	3. miejsce
19.02.2011	Drammen (Norwegia)	10 km techniką klasyczną	2. miejsce
20.02.2011		Sprint techniką dowolną	28. miejsce
Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym			
24.02.2011	Oslo (Norwegia)	Sprint	5. miejsce
26.02.2011		Bieg pościgowy 7,5km + 7,5km	2. miejsce
28.02.2011		10km stylem klasycznym	2. miejsce
03.03.2011		sztafeta 4x5 km	8. miejsce
05.03.2011		30km stylem dowolnym	3. miejsce
12.03.2011	Lahti (Finlandia)	5+5 km dochodzenie	2. miejsce
13.03.2011		Sprint techniką klasyczną	4. miejsce
Finał Pucharu Świata			
16.03.2011	Stockholm (Szwecja)	sprint techniką klasyczną	7. miejsce
18.03.2011	Falun (Szwecja)	2.5 km techniką klasyczną	2. miejsce
19.03.2011		5+5 km dochodzenie	2. miejsce
20.03.2011		10 km techniką dowolną, Handicap	2. miejsce
Mistrzostwa Polski Mistrzostwa Polski			
24.03.2011	Szklarska Poręba	Bieg stylem dowolnym, 5km	1. miejsce
26.03.2011		Sztafeta 4x5km	1. miejsce
27.03.2011		Bieg stylem klasycznym 15km (masstart)	1. miejsce

Klasyfikacja GENERLANA Pucharu Świata 2010/2011

1. Justyna KOWALCZYK	2073	6. Petra MAJDIC	1087
2. Marit BJOERGEN	1578	7. Marianna LONGA	1051
3. Arianna FOLLIS	1310	8. Astrid Uhrenholdt JACOBSEN	810
4. Therese JOHAUG	1173	9. SAARINEN Aino Kaisa	715
5. Charlotte KALLA	1100	10. Kikkan RANDALL	657



Zestawienia Puchar Świata

2010/2011	Kryształowa kula
2009/2010	Kryształowa kula
2008/2009	Kryształowa kula
2007/2008	3. miejsce
Puchar świata (klasyfikacja dystansów)	
2010/2011	Mała kryształowa kula
2009/2010	Mała kryształowa kula
2008/2009	Mała kryształowa kula
2007/2008	3. miejsce
Puchar świata (klasyfikacja sprintów)	
2009/2010	Mała kryształowa kula
Tour de Ski	
2009/2010	1. miejsce
2010/2011	1. miejsce
Mistrzostwa Świata	
2009 Liberec Bieg na 15 km (bieg łączony)	Złoto
Bieg na 30km (styl dowolny)	Złoto
Bieg na 10km (styl klasyczny)	Brąz
2011 Oslo Bieg na15km (bieg łączony)	Srebro
Bieg na 30km (styl dowolny)	Brąz
Bieg na 10km (styl klasyczny)	Srebro
Plebiscyt Przeglądu Sportowego	
2009	1. miejsce
2010	1. miejsce

W klasyfikacji sprinterskiej (2010/11) Justyna Kowalczyk zajęła ostatecznie 5. miejsce.

Wysokie miejsca naszych stacji narciarskich

Wśród laureatów tegorocznego Plebiscytu na Najlepszą Stację Narciarską Małopolski 2010/2011 znalazły się obydwa wyciągi narciarskie zlokalizowane na terenie gminy Mszana Dolna.

Bardzo wysokie II miejsce, w kategorii „mała stacja narciarska", przypadło w udziale SKI Lubomierz. Na trzecim miejscu podium uplasowała się „Śnieżnica" z Kasiny Wielkiej (kategoria „duża stacja narciarska"). Lubomierska stacja rywalizowała z 17 innymi wyciągami, natomiast Śnieżnica z 28 dużymi stacjami.

To dla nas zaszczyt, ale również ogromne zobowiązanie – zapewnia właściciel SKI Lubomierz, Franciszek Jarecki. – *Nie możemy zawieść tych, którzy zadali sobie trud i głosowali na naszą stację w Plebiscycie. II miejsce to doskonała motywacja, aby nie tylko utrzymać nasze usługi na dotychczasowym poziomie, ale również podnosić ich jakość. Zapewniam, że nie spoczniemy na laurach i w przyszłym sezonie zaskoczymy narciarzy wieloma pozytywnymi zmianami.*

Podsumowanie Plebiscytu zorganizowanego przez Polska The Times odbyło się w piątek, 11 marca, w ośrodku narciarskim Hawrań w Jurgowie (ubiegłoroczny zwycięzca). Patronat nad konkursem sprawował Marszałek Województwa Małopolskiego.

MAGDA POLAŃSKA





Z Raby Niżnej na Mistrzostwa Europy

Trzech zawodników Rugby Club Gorce Raba Niżna powołano do Reprezentacji Polski do lat 18 na Mistrzostwa Europy, które odbędą się w 15-23 kwietnia we Francji w Armagniac.

Są to: Jarosław Knowa (rocznik 1993), Mariusz Knowa (1994) z Raby Niżnej i Krzysztof Ząbczyński (1994) z Kasinki Małej. Jarek przygodę z Reprezentacją U17 rozpoczął od wyjazdu na turniej w St. Etienne we Francji w maju 2010 r. i od tamtej pory na stałe zadomowił się w jej szeregach. Mariusz i Krzysiek swą przygodę z Reprezentacją U16 rozpoczęli od powołania na test-mecze z Reprezentacją Niemiec w Poczdamie w maju 2010r. Później cała trójka wzięła udział w letnim obozie przygotowawczym w Zakopanem. Mariusz i Krzysiek wzięli również udział w stażu F. I. R. A. i test- meczach z Rumunią i Ukrainą, gdzie grała kadra do lat 16 (rocznik 1994). W październiku 2010 r. cała trójka została powołana na test-mecze z Rosją w Myślenicach i Krakowie. Ciężka praca chłopaków na treningach przynosiła coraz lepsze efekty, czego potwierdzeniem są kolejne powołania. W listopadzie rozegrali w kadrze kolejne mecze z Reprezentacją Mazowsza do lat 20. Tegoroczne przegotowania Reprezentacji rozpoczął ciężki obóz zimowy w Zakopanem. W dniach 12-18 marca 2011r. wszyscy trzej rugbyści „Gorców" wyjechali z Reprezentacją na Tourne do Francji (mecz z rep. Flandrii) i Belgii (mecz z rep. Belgii). Teraz przyszedł czas na Mistrzostwa Europy. Liczymy na dobry występ chłopaków i trzymamy kciuki. Warto zaznaczyć, że Mariusz i Krzysztof są o rok młodsi od swoich reprezentacyjnych kolegów.

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK



Rugbyści nie tracą formy

UKS Gorce Raba Niżna w sezonie 2009/2010 przystąpił do rywalizacji w Ogólnopolskim Turnieju Dzieci i Młodzieży w rugby do lat 15. W ramach tej rywalizacji rozegrano trzy turnieje eliminacyjne w trzech kategoriach wiekowych: Mini Żak (do kl. IV), Żak (kl. Vi IV) oraz Młodzik (kl. I i II gimnazjum). W rozgrywkach wzięło udział 41 klubów rugby z całej Polski.

Po turnieju finałowym UKS Gorce Raba Niżna w generalnej klasyfikacji uplasował się na pierwszej pozycji. Na zdobycie tytułu Mistrza Polski złożyły się pierwsze miejsce w kat. Mini Żak oraz drugie miejsce w kat. Żak i Młodzik. Mini Żacy prowadzeni przez trenera Mateusza Sławeckiego są najlepsi w Polsce już drugi sezon. Również Żacy pod kierownictwem trenerów Janusza Klimasa i Roberta Sławeckiego oraz Młodzicy, trenujący pod okiem Łukasza Kościelniaka i Mateusza Kuczaja, świetnie sobie radzą. W bieżącym sezonie 2010/2011 UKS Gorce zdobył złoty medal na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików Rugby 7. Jest to już drugi złoty medal w tych rozgrywkach dla drużyny Gorców, która w swoim dorobku ma jeszcze trzy tytuły Wicemistrza Polski w tej kategorii.

Aby zapewnić kontynuację rozwoju zawodników powstał klub RC Gorce Raba Niżna zrzeszający zawodników ze szkół ponadgimnazjalnych. Dzięki ciężkiej pracy i wytrwałości zawodników drużyna RC Gorce zajęła 7. miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w kat. Kadet oraz wywalczyła tytuł Wicemistrza na Mistrzostwach Polski Rugby 7 w kat. Junior Młodszy w bieżącym roku. Sukcesy tego sezonu zostały zwieńczone powołaniem pięciu zawodników RC Gorce Raba Niżna do kadry narodowej do lat 16 i 17. Bracia Jarosław i Mariusz Knowa z Raby Niżnej, Krzysztof Ząbczyński z Kasinki Małej, Grzegorz Góralik z Olszówki oraz Mirosław Kuczaj, również z Raby Niżnej, stanęli przed niepowtarzalną szansą wykazania się na arenie międzynarodowej. Dla Jarosława i Mariusza Knowów oraz

W obecnym sezonie zawodnicy wystartują w kolejnej kategorii Juniora Starszego. W perspektywie najbliższych lat jest wprowadzenie zawodników w rozgrywki seniorskie.

Krzysztofa Ząbczyńskiego jest to już kolejne powołanie. Zawodnicy ci na dobre zadomowili się w reprezentacji i regularnie uczestniczą w akcjach szkoleniowych, są w ścisłej czołówce walczących o wyjazd na wiosenne Mistrzostwa Europy. W obecnym sezonie zawodnicy wystartują w kolejnej kategorii Juniora Starszego. W perspektywie najbliższych lat jest wprowadzenie zawodników w rozgrywki seniorskie. Biorąc pod uwagę ich zaangażowanie i doświadczenie – niektórzy trenują od 10. roku życia – można spodziewać się kolejnych sukcesów w nowych kategoriach. Warto zaznaczyć, że klub RC Gorce posiada świetnie zapowiadającego się młodego trenera, Łukasza Kościelniaka. Wychowanek UKS Gorce RN został jednym z asystentów trenera kadry narodowej kat. Junior.

W sezonie 2010/2011 zawodnicy RC Gorce Raba Niżna zagrali pierwsze mecze eliminacyjne do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Postawa młodych zawodników zaskoczyła nawet samego trenera. Trzy mecze i trzy zwycięstwa:

RC Gorce Raba Niżna- Juvenia Kraków 17-15 (K. Ząbczyński 10pkt, M. Knowa 7pkt)

RC Gorce Raba Niżna- Sparta Jarocin 52-0 (M. Knowa 20pkt, K. Ząbczyński 15pkt, J. Michalak 5pkt, M. Miśkowiec 5pkt, D. Cieluch 5pkt, M. Lach 2pkt)

RC Gorce Raba Niżna- Posnania Poznań 33-15 (M. Miśkowiec 15pkt, K. Ząbczyński 10pkt, M. Knowa 8pkt).

Gorce wystąpiły w składzie: Mariusz Knowa, Krzysztof Ząbczyński, Jarosław Michalak, Marek Miśkowiec, Mirosław Knowa, Mirosław Kuczaj, Michał Lach, Michał Perz, Daniel Cieluch, Kazimierz Fornal, Patryk Kowalczyk, Grzegorz Dawczak, Jakub Jamróz, Stanisław Kowal, Przemysław Nowak, Rafał Pustelnik, Grzegorz Kowalczyk.

Po tych trzech zwycięstwach Gorce zostały liderem grupy zachodnio-południowej.

Gorce wystartowały również w Polsko-Czeskiej Lidze Kadetów.

Mecze:

Juvenia Kraków – RC Gorce Raba Niżna 15:17
Havířov– RC Gorce Raba Niżna0:12
RC Gorce Raba Niżna – Sokol Mar. Hory 3:45
Juvenia Kraków – RC Gorce Raba Niżna 0:3
Havířov– RC Gorce Raba Niżna0:18
RC Gorce Raba Niżna – Sokol Mar. Hory 7:10

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

VII Małopolskie Mistrzostwa Młodziczek w Mszanie Dolnej?

6 marca zawodniczki UKS „OSET" Łostówka brały udział w turnieju finałowym VI Halowych Mistrzostw Małopolski Młodziczek w piłce nożnej. Zawody odbyły się w Myślenicach. Do turnieju zakwalifikowało się sześć najlepszych zespołów z całej Małopolski.

Rywalizacja była niezwykle zacięta i wyrównana. Wiele meczów kończyło się tylko jednobramkową różnicą lub remisem. Nasze piłkarki w ostatecznym rozrachunku uplasowały się na piątej pozycji, jednak należy podkreślić, iż sam fakt występu w mistrzostwach był już sporym osiągnięciem. Aby wziąć udział w finale, trzeba było najpierw przejść turniej kwalifikacyjny, który odbył się w lutym w Wiśniowej.

W turnieju kwalifikacyjnym wzięły udział dwa nasze zespoły UKS „OSET" I i UKS „OSET" II. Do turnieju finałowego awansowaliśmy niespodziewanie za sprawą drugiego naszego zespołu, który to uplasował się wyżej niż pierwsza drużyna.

Warto dodać iż UKS „OSET" Łostówka bierze udział w tych elitarnych rozgrywkach już od 2009 r. i jak dotąd, co roku udaje się nam zakwalifikować do finałowej szóstki. Za rok przed nami kolejne wyzwanie nie tylko sportowe, ale i organizacyjne. Chcemy, by VII Małopolskie Mistrzostwa Młodziczek odbyły się w Mszanie Dolnej, na nowo wybudowanej hali sportowej. Dzięki staraniom Jana Kołodzieja, wiceprezesa UKS, jest to całkiem możliwe. A wręcz, jak powiedział Andrzej Żądło, koordynator piłki nożnej kobiet MZPN, termin mistrzostw jest już wstępnie ustalony i VII Halowe Mistrzostwa Małopolski Młodziczek odbędą się w Mszanie Dolnej, jeśli tylko nasi lokalni włodarze wspomogą tę inicjatywę i pomogą nam w tym przedsięwzięciu.

MACIEJ POTACZEK



Sezon 2010/2011, jedenasty dla zawodników LKS Witów Mszana Górna

Sprawozdanie pozostałych zawodników (poza Patrycją Wąchałą)

Pierwsze zawody – Mistrzostwa Makroregionu Małopolska w Zakopanem 20-21 grudnia, najlepsze miejsce Sabina Banik – czwarte, ponadto w pierwszej dwunastce Katarzyna Starmach, Ewelina Kapturkiewicz i Justyna Kołodziej.

Dnia 31.12.2010 r. zorganizowaliśmy bieg sylwestrowy w Lubomierzu – Rzekach, wzięło w nim udział ponad 40 osób, byli zaproszeni goście – Wójt Gminy Mszana Dolna Bolesław Żaba oraz aktualny mistrz Polski Sebastian Gazurek z Istebnej.

W styczniu 2011r. pojechaliśmy do Jakuszyc na Mistrzostwa Karkonoszy. Wystartowało ponad 20 osób ale na pierwszych zawodach nie było znaczących wyników.

Następne zawody 31.01.2011r. w Tomaszowie Lubelskim, najlepiej spisał się Piotr Skowronek, który w sprincie zajął 9 miejsce.

Przed feriami zimowymi braliśmy udział w zawodach szkolnych powiatowych i wojewódzkich. Podczas zawodów powiatowych promowaliśmy trasy biegowe w Lubomierzu-Rzekach gdzie panuje mikroklimat umożliwiający bieganie na nartach nawet wtedy gdy w całej okolicy nie ma śniegu, nawet na niektórych wyciągach narciarskich. W tym roku zawody odbyły się po czasie odwilży ale warunki były bardzo dobre. Kilka dni później trasy zostały wykorzystane przez organizatorów z Nowego Targu, bo w ich powiecie nie było śniegu. Podczas zawodów powiatowych nasi zawodnicy wygrali większość kategorii wiekowych.

Na zawodach wojewódzkich najlepsze wyniki osiągnęły siostry Justyna i Paulina Tupta z Kasiny Wielkiej, wychowanki Piotra Patality. Czwarte miejsca zajęły Sabina Banik i Justyna Kołodziej, szóste Katarzyna Starmach.

Ferie zimowe spędziliśmy na obozach szkoleniowych w Jakuszycach, Wiśle i Zakopanem. Najlepsze warunki – jak co roku – były w Jakuszycach i po tym obozie zawodnicy zrobili znaczne postępy.

Ferie zimowe spędziliśmy na obozach szkoleniowych w Jakuszycach, Wiśle i Zakopanem. Najlepsze warunki – jak co roku – były w Jakuszycach i po tym obozie zawodnicy zrobili znaczne postępy.

W lutym odbyła się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Zakopanem. Najlepsze wyniki w grupie junior A to Patrycja Wąchała, która zajęła II miejsce w biegu łączonym i III miejsce w sprincie.

Pozostałe wyniki: 7 miejsce Anna Sentyrz w technice klasycznej, w sprincie wysokie miejsca z udziałem chłopców: Piotr Skowronek był ósmy a Kamil Pajdzik dziewiąty. 10 miejsce w biegu techniką klasyczną zajęła Edyta Zięba, 12 Anna Szczypka. W biegach techniką łyżwową 12 była Jolanta Piekarczyk, 18-nasta Natalia Grabiec, 23 był Piotr Szarek.

W sztafecie sprinterskiej Jolanta Piekarczyk i Anna Sentyrz zajęły 6 miejsce, Edyta Zięba z Natalią Grabiec siódme, Piotr Skowronek i Kamil Wojtyczka dziesiąte.

W klasyfikacji klubowej ukończyliśmy zawody na 6 miejscu. Z olimpiady młodzieży wróciliśmy w niedzielę wieczorem a w poniedziałek rano trzeba było jechać do Białegostoku na Młodzieżowe Mistrzostwa Polski. Jedyna reprezentantka naszego klubu, studentka II roku Wyższej Szkoły w Nowym Targu Beata Grzędziak wywalczyła 8 miejsce w sprintach i w biegu łączonym zdobywając bardzo ważne punkty dla klubu.

Po dniu przerwy – kolejny wyjazd, na Puchar Bieszczadów w Ustrzykach Dolnych. Najlepsze miejsca w sezonie 4 i 5 wywalczyły Anna Sentyrz i Edyta Zięba, siódmy był Kamil Wojtyczka i dziewiąty Piotr Szarek.

W grupie młodszej najlepiej wypadła Justyna Kołodziej, która zdobyła 2 medale – srebrny w technice klasycznej i brązowy w łyżwowej.

Bezpośrednio z Ustrzyk trzeba było jechać na Mistrzostwa Polski UKS do Wisły. W tych najważniejszych dla gimnazjalistów zawodach bardzo dobrze spisała się Sabina Banik zajmując 10 miejsce w technice klasycznej. Należy podkreślić, że niektóre kluby specjalizują się w szkoleniu dzieci do wysokiego wyczynu w kategoriach wiekowych 8 – 15 lat i po tym ta młodzież kończy uprawianie narciarstwa. Naszym zawodnikom bardzo trudno z nimi rywalizować bo są oni dopiero w początkowej fazie szkolenia obliczonego na sukcesy w wieku dorosłym. Tym bardziej cieszy sukces Sabiny Banik, a także miejsca 14 i 17 sióstr Justyny i Pauliny Tupta. Na tych zawodach



Od lewej: Justyna Kołodziej, Paulina Tupta, Ewelina Kapturkiewicz, Sabina Banik, Justyna Tupta, Anna Górecka i Dominik Kuczaik, z przodu trener Krzysztof Niziński

startowali ponadto: Ewelina Kapturkiewicz, Justyna Kołodziej, Marta Jania, Grzegorz Kościelniak, Michał Skowronek, Anna Górecka, Dominik Kuczaik, Michał Mysza, Katarzyna Bożek i Tomasz Węglarz. W sztafetach dziewczyny zajęły 4 miejsce a chłopcy 11.

Po mistrzostwach startowaliśmy jeszcze w Mistrzostwach Karkonoszy w Jakuszycach gdzie najlepiej spisały sięPatrycja Wąchała, Anna Sentyrz, Edyta Zięba i Kamil Wojtyczka. Nie odbyły się zawody w Zakopanem i na koniec sezonu Mistrzostwa Polski Juniorów w Jakuszycach. Podczas tych zawodów nasi zawodnicy w liczbie 7 osób mieli przyjemność rywalizowania z Justyną Kowalczyk. W biegu na 15 km techniką klasyczną Patrycja Wąchała była dziewiąta ale w kategorii juniorek zdobyła 3 miejsce i brązowy medal. To jej dziesiąty medal z mistrzostw Polski w ciągu 4 lat.

Sztafeta kobiet w Składzie Anna Sentyrz, Sabina Banik, Patrycja Wąchała, Ewelina Kapturkiewicz – zajęła5 miejsce.

Podsumowanie:

Do plusów w tym sezonie można zaliczyć:

Sukcesy i postępy Patrycji Wąchała – podziękowanie dla trenera szkolnego Krzysztofa Wańczyka i trenerów kadry Urszuli Migdał i Janusza Krężeloka.

Postępy i bardzo dobre wyniki uczniów Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Karpaczu – podziękowanie dla trenerów Doroty Dziadkowiec i Stanisława Machonia.

Bardzo dobre przygotowania do olimpiady młodzieży uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych z Mszany Dolnej, Rabki i Myślenic.

Dobre wyniki gimnazjalistów z Mszany Górnej, Kasiny Wielkiej oraz Eweliny Kapturkiewicz, uczennicy Gimnazjum nr 2 w Mszanie Dolnej – podziękowanie za pomoc w szkoleniu i transporcie na treningi i zawody dla Krzysztofa Niziński

Po dniu przerwy – kolejny wyjazd, na Puchar Bieszczadów w Ustrzykach Dolnych. Najlepsze miejsca w sezonie 4 i 5 wywalczyły Anna Sentyrz i Edyta Zięba, siódmy był Kamil Wojtyczka i dziewiąty Piotr Szarek.

zińskiego, za pomoc w transporcie dla Damiana Jarosza oraz za szkolenie podczas obozów dla Katarzyny Gucia i Agnieszki Zawada.

KRZYSZTOF JAROSZ













Zacięta rywalizacja w unihokeja

Uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Mszana Dolna nie próżnują. Jeszcze w lutym, zaraz po zakończeniu ferii zimowych, odbyły się gminne zawody w unihokeja. Ta jeszcze niezbyt popularna dyscyplina sportowa zdobywa coraz więcej zwolenników, a zawodnicy w nią grający prezentują coraz wyższy poziom.

Jako pierwsze swoje mecze rozgrywały dziewczęta. Zawody odbyły się na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Kasince Małej. Przyjechały reprezentacje prawie wszystkich szkół z terenu gminy Mszana Dolna, aby stoczyć zacięte pojedynki. Śmiało można powiedzieć, że zawody, stojąc na bardzo wysokim poziomie, wpływają na jakość gry. Najlepsza trójka na zakończenie turnieju: I miejsce SP nr 2 Lubomierz, II – SP nr2 Kasinka Mała, III – SP nr1 Kasinka Mała.

Kilka dni później, w sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 2 w Lubomierzu rywalizowali chłopcy. Podobnie jak dziewczęta – bardzo zacięcie. I miejsce zdobyli reprezentanci SP nr 2 Lubomierz, II – SP Olszówka, III – SP nr2 Kasinka Mała.

W związku z wysoką frekwencją oraz poziomem wyszkolenia udało się wprowadzić do rozgrywek powiatowych po dwie najlepsze drużyny z terenu gminy. Na zawody powiatowe pojechały więc: wśród dziewcząt: SP nr 2 Lubomierz i SP nr 2 Kasinka Mała, a wśród chłopców SP nr 2 Lubomierz i SP Olszówka. Dziewczęta z Kasinki Małej i chłopcy z Lubomierza zostali mistrzami powiatu limanowskiego i rywalizować będą o mistrzostwo województwa małopolskiego w maju w Nowym Targu, dziewczęta z Lubomierza zajęły III, a chłopcy z Olszówki IV-VI miejsce w powiecie limanowskim.